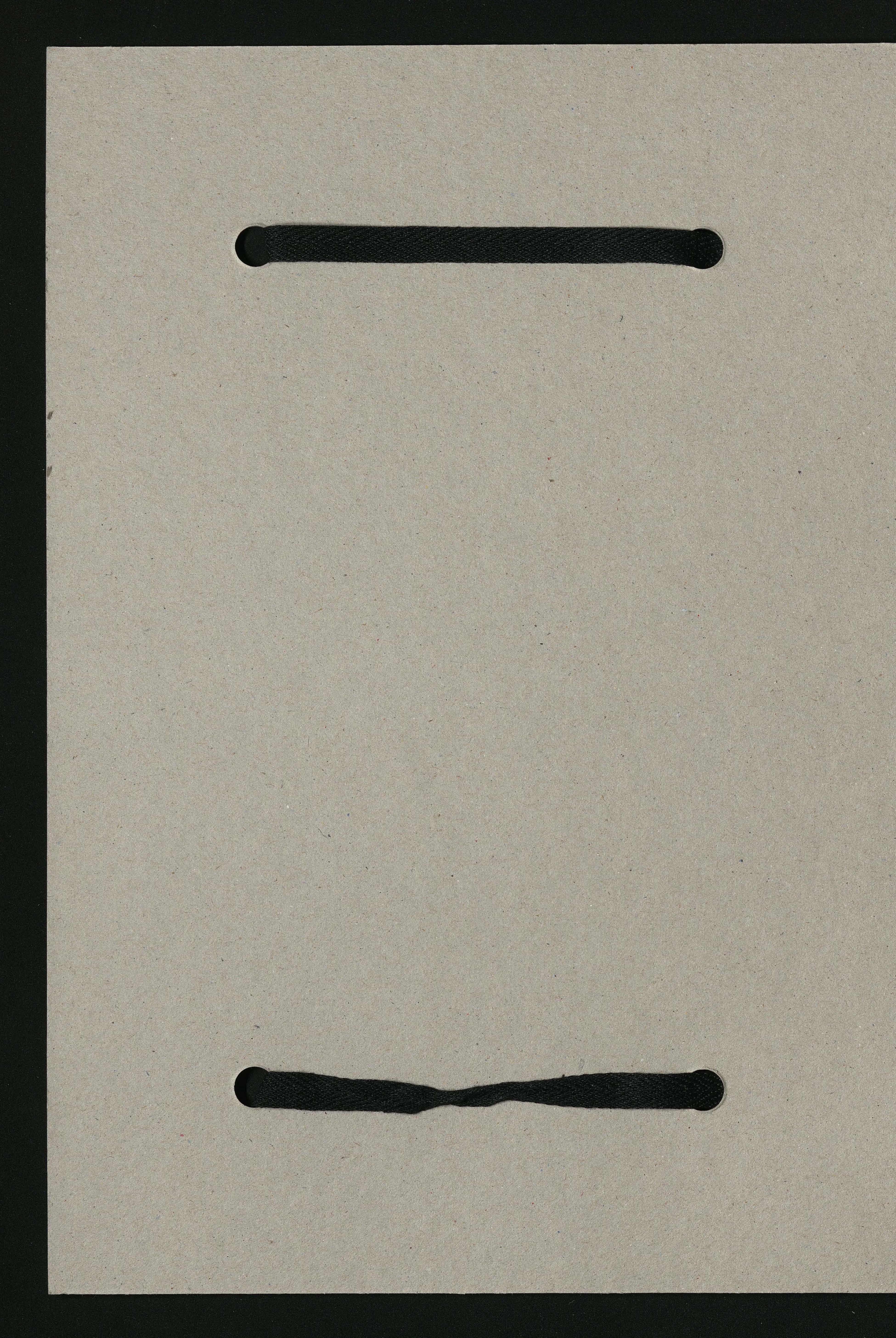
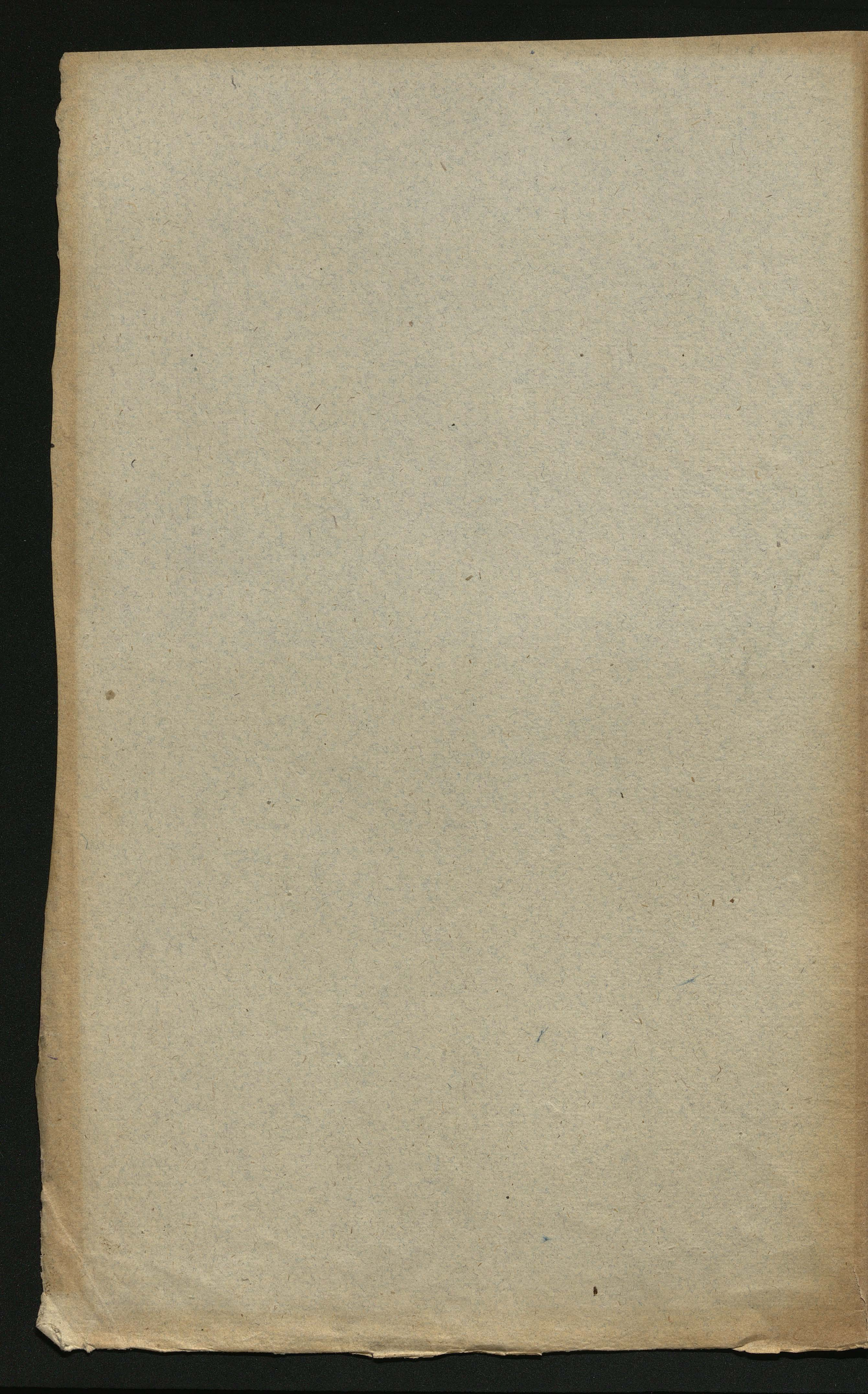




Dzieje Archiwum
na Zamku Krak.



Z chwilą wprowadzenia chrześćjaństwa do Polski przynieśli duchowni znajomość pisma. Najstarszym dokumentem Polski jest znany tylko ze streszczenia akt oddania Polski pod protekcją papieża z czasów Mieszka I. Najdawniejsze dokumenty zaginęły niestety wśród burz wojennych, z pózniejszych ocalało nieco z wieku XII, bardzo wiele z XIII. i następnych. Najwięcej ocalało z dziedziny nadania posiadłości kościołowi i klasztorom, gdyż te już wcześnie zaczęły stawiać murowane bezpieczniejsze przed igniem i nieprzyjacielem budynki.

Dokument jako wolny i trwały środek dowodowy, przechowywany był starannie. W razie zmiany własności wręczał odstępujący nabywcy swój akt nabycia. Zasady tej przestrzegano i w stosunkach państwowych, np. w traktacie melneńskim z r.1422 z Krzyżakami stwierdzono, że oddali dokumenty dotyczące zwróconego Polsce terytorjum nieszawskiego Żmudzi i td.podobnież w pokoju Toruńskim z r.1466 - stąd pózniej znajdujemy w archiwum król.w Krakowie przeszło 300 dokumentów Krzyżackich sięgających do XIII w. wstecz.

W epoce podziału Polski na dzielnice przed złączeniem ich przez Łokietka w jedną całość- każdy z książąt dzielnicowych musiał mieć jakieś archiwum - wszystko to zaginęło i właściwe archiwum koronne polskie zaczęło się na nowo tworzyć z chwilą zapanowania większego ładu i bezpieczeństwa tj. za Kazimierza W. Mamy zapiski, że że tenże król złożył w swym skarbcu na Zamku krak. księgę prawa niemieckiego na użytek sądu wyższego prawa niem. koło 1356 r. i ordynację górniczą zap. Krak. i tak zwany Statut Wiślicki.

Część zamku koło Kurzej Stopy przebudowaną jest za Jagiełły i Jadwigi, o czem ich herby i styl świadczą, stało się to prawdopodobnie koło 1394 roku, w którym wedle zapisków przechowywano skarbiec w prywatnym domu Ottona z Pilczy i Mikołaja Koli w Krakowie - odtąd stale mieści się skarbiec w tym gotyckim lokalu i dzięki temu izby te przetrwały całe wieki niezmienione dotąd.

Skarbiec z klejnotami koroną etc. mie-cił się w 2 izbach tj. narożniej wspartejna jednym filarze i sąsiadującej z nią z gotyckiem sklepieniem. W XVI. w. dodano przed Izbą filarową jeszcze 2 izby na użytek archiwum, którem zawiadował podskarbi.

[illegible] [illegible]

„O Archiwum Skarbca Koronnego na
Zamku Krakowskim"
przez Abdona Kłodzińskiego
(Collectanea ex Archivo Collegii
Hist. ser. 2. T. I str. 124 – 635.
Kraków 1923.

Dr MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia 12 stycznia

Wielmożna Pani !

W załączeniu przesyłam wykaz moich należytości za 1919.

Z wysokiem poważaniem

W akcie pierwszego znanego inwentarza ~~i~~ skarbca koronnego z r. 1475, ~~w którym~~ podskarbi koronny Paweł z Jasieńca zeznaje, jakie to przedmioty in thesauro regio Cracovie depositas et existens odebrał przy świadku z rąk Jana biskupa krakowskiego i podskarbiego koronnego, kiedy mu tenże, ustępując z podskarbiostwa zdawał skarv królewski. Wymienia w nim po wyszczególnieniu klejnotów koronacyjnych i innych kosztowności zaledwie 8 dokumentów, dotyczących prawno-politycznego stosunku między Polską a Litwą. Zjawisko inwentaryzacji skarbca z r.1475 świadczy, że przy ustępowaniu z podskarbiostwa winien był ustępujący podskarbi przy świadkach oddać skarbiec swojemu następcy w urzędowaniu, a zarazem, że ten następca tj. nowy podskarbi winien był sporządzić lub otrzymać inwentarz odebranych przedmiotów skarbca i aktem odpowiednim to stwierdzić. Wynika stąd, że najcenniejsze przedmioty skarbca bywały powierzane podskarbiemu, za które był odpowiedzialny wedle aktu ich odbioru. Podskarbiowie nie uważali jeszcze za wtedy swój obowiązek przy obejmowaniu urzędu spisywać zabytków archiwalnych skarbca, tylko poprzestawali na inwentaryzowaniu klejnotów koronacyjnych i kosztowności. Inwentaryzacja przedmiotów skarbca królewskiego przy zmianach osób na urzędzie podskarbiowskim staje się już od r.1475 prawidłem. W roku 1532 spisano nietylko klejnoty koronacyjne, ale uwzględniono i litterae, znajdujące się w skarbcu. Nie dokonano wprawdzie wówczas tego w sposób szczegółowy, ale bądź co bądź wykazano skrzynie czy szafy, w jakich były pomieszczone; Oddający bowiem nowemu podskarbiemu Spytkowi z Tarnowa skarbiec na zamku krak. Stanisław Tarło ze Szczekarzowic sekretarz królewski, skonsygnował tak podskarbiemu powierzone skrzynie z klejnotami koronacyjnemi i kosztownemi przedmiotami, jakoteż dwie skrzynie i trzy szafy /armentaria-armaria /z dokumentami i zabytkami archiwalnemi. Jest to pierwszy wgląd w lokal skarbca, jaki może dać pewne wyobrażenie o Archiwum Skarbca Koronnego i sposobie jego rozmieszczenia. Archiwum to mieści się w jednej ubikacji wraz z klejnotami koronacyjnemi i kosztownościami, a zamknięte jest w trzech szafach, z których druga i trzecia za=

pełniona dokumentami /literae /pierwsza zaś obok mieczów i rogów zawiera jakiś akt stowarzyszenia rycerskiego pod imieniem króla angielskiego /litterae societatem regis Anglie continentes /i dokumenty wołoskie,co świadczyłoby już o pewnym układzie materjału archiwalnego.-

W skrzyni z klejnotami koronacyjnemi /pierwszej/nie są to już dokumenty polsko-litewskie tak jak w r.1475,ale nadzwyczaj cenny akt zastawionej w r.1412 przez króla węgierskiego i panów węgierskich ziemi spiskiej,opatrzony tegoż króla i panów węgierskich pieczęciami,a ponadto podwójny dokument cesarza Karola IV. w sprawie Inflant ze złotemi pieczęciami i jakiś zielony dokument arabski ze złotą kwadratową pieczęcią oraz minuty z pieczęciami greckiemi.Pozatem są jeszcze dwie skrzynie skarbowe /trzecia i czwarta /,z których jedna zawiera szuflady /ladułe/zapełnione dokumentami skasowanemi i trzecią szufladę z kwitami książąt pruskich,druga zaś akta procesowe między Polską a Zakonem Krzyżackim.-

Na sejmie egzekucyjnym warszawskim z lat 1563/4 uchwalono konstytucję,w której nietylko dotychczasowy zwyczaj prawny spisywania klejnotów skarbca przy oddawaniu go nowemu podskarbiemu przyobleka w literę prawa pisanego,ale zarazem postanawia,że przy tem oddawaniu mają być również zarejestrowane obok koron i inne wszystkie rzeczy do skarbu należące,jako też i wszystkie przywileje i listy koronne.Obowiązek oddania skarbca podskarbiemu według regestru kładzie rzeczona konstytucja na czterech senatorów,których król z pośród większych naznaczy:dwóch z Wielkiej a dwóch z Małej Polski;do nich należy też spisać regestr tych przedmiotów w trzech egzemplarzach,jeden z nich dla oddania królowi,drugi podskarbiemu,trzeci zaś dla zachowania przy sobie.-

Prawie przy każdej zmianie podskarbiego spisuje się klejnoty,ale zabytkom rękopiśmiennym nie poświęca się przytem uwagi albo wzmiankuje o nich tylko przygodnie,-widocznie poczytywano je za przedmiot nie tyle mniejszej wartości od klejnotów ile za mniej łakomy;ponadto przeprowadzenie inwentaryzacji za=

bytków rękopiśmiennych przedstawiało trud mozolny i powolny który niejdnokrotnie przechodził siłę i dobrą wolę senatorów.

Zygmunt August wyjątkowy miłośnik zabytków rękopiśmiennych zarządził 1550 r. uporządkowanie i zinwentaryzowanie archiwaljów skarbca,oddając to zadanie sekretarzowi swemu Kromerowi.-

O sposobie przeprowadzenia swej prawy sam Kromer wzmiankuje w przedmowie do inwentarza,tj.w dedykacji swojego dzieła królowi.Polegała ona na tem,że wszystkie dokumenty w Archiwum poukładał wedle ich przynależności państwowej i terytorjalnej, tworząc tworząc działów poszczególnych 18/dokumenty:1/papieskie 2/ cesarskie,3/węgierskie,4/czeskie,5/ duńskie, szweckie i norweskie,6/germańskie / księstw niemieckich/, 7/brandenburskie, 8/.śląskie,9/ pomorskie,10/ polskie,11/litewskie,12/ruskie, 13/.pruskie /prus królewskich / 14/pruskie /Prus zakonnych / wraz z dokumentami papieskiemi dla Zakonu,15/mazowieckie,16/ oświęcimsko -zatorskie,17/ transalpińskie czyli bezarabskie, 18/wałaskie.W obrębie działów uporządkował je chronologicznie a następnie,trzymając się tych działów i tego porządku zrejestrował każdy dokument z osobna,opatrując rejestra datami dokumentów,zaznaczonemi na marginesie,a nadto optarując cały inwentarz dwoma indexami,z których jeden wyliczał poszczególne działy dokumentów i wskazywał odpowiednie ich folja w inwentarzu,drugi zestawiał imiona wystawców dokumentów i odsyłał do odpowiednich dokumentów przez nich wystawionych,zrejestrowanych na poszczególnych foljach inwentarza.-

Praca Kromera dokonana na nietkniętym gruncie zabytków archiwalnych skarbca,z których przynajmniej jedne, tj.dokumenty całego państwa dotyczące,należało zebrać w pewną całość,uporządkować,podzielić i zregestwować było trudnem zadaniem Kromera który je należycie spełnił i stał się przez to ojcem tego samoistnego zbioru,archiwalnego skarbca,jaki nazwał Archiwum Krakowskiem i który we wszystkich następnych inwentarzach był tak samo pojmowany, dzielony,porządkowany i regestowany,ze zmianami tylko w ilości

działów, bo te zależały od rozrostu zabytków.-

Do oddania skarbca nowemu podskarbiemu i zregestrowania wszystkich rzeczy tam się znajdujących wyznaczył król w myśl obowiązującego prawa z r.1563/4 odpowiednią komisję mandatem z Knyszyna 7 listopada 1569 r. a jako nadzwyczajnego uczestnika przydzielił do niej swego sekretarza, młodego jeszcze wówczas Jana Zamoyskiego, niewątpliwie w tym celu, aby dopomógł komisarzom w spisywaniu zabytków rękopiśmiennych skarbca, do czego potrzebna była osobna, ukwalifikowana siła.-

Jeżeli Lubieniecki podaje, iż Zamoyski przez sześć miesięcy pracował nad zinwentaryzowaniem archiwum, a Heidenstein wzmiankuje, iż trzy lata poświęcił Zamoyski temu przedsięwzięciu, to jest wskazówką, iż obaj dziejopise mieli świadomość o nadzwyczaj mozolnej pracy uporządkowania i zinwentaryzowania archiwaljów skarbca.-

Gdy epoka Jagielońska zgromadziła w Archiwum skarbca zbiór dokumentów ponad trzy tysiące jednostek wynoszący, tudzież niezmiernie obfitą registraturę skarbową, to w całym okresie następnym przyrost nowych nabytków w dokumentach nie wyniósł więcej ponad dwieście jednostek, jakie od czasu do czasu partjami wpływały do Skarbca; przeniesienie siedziby monarchy z Krakowa do Warszawy przypada na schyłek w XVI. Wówczas to znikł gwar życia dworskiego, jaki otaczał skarbiec na zamku krakowskim, opustoszały jego mury, kiedy wraz z całym personalem opuścił go urząd poskarbiowski; pod cichemi i głuchemi sklepieniami skarbca pozostały klejnoty i kosztowności, papiery i skrypta Rzeczypospolitej za zatrzaśniętemi na cztery spusty zamkniętemi drzwiami. Nad bezpieczeństwem tych zbiorów czuwały mury, kraty i zamki oraz jedna jedyna żywa dusza kustosza koronnego, zazwyczaj kanonika katedralnego krakowskiego, który mieszkał tuż obok izb skarbowych i posiadał klucze od ich drzwi. Otwierają się one tylko od czasu do czasu, kiedy się nowemu podskarbiemu oddaje skarbiec uroczyście w przytomności senatorów, lub gdy przybywa podskarbi czy jego upełnomocniony wysłannik aby zabrać jakiś klejnot lub zabytek rękopiśmienny dla potrzeby

publicznej,a potem go zwrócić.To opuszczenie lokalu skarbca przez urząd podskarbiowski przypada niewątpliwie na sam schyłek XVI w. mniej więcej bowiem,jak to się okaże w r. 1600, przestaje się uzupełniać w skarbcu registratura skarbowa; znak to,że w tym czasie rozbił podskarbi swoje namioty w zamku królewskim w Warszawie i tam na nowo począł gromadzić akta swojego urzędu,tworząc archiwum Skarbowe czyli Ekonomiczne Warszawskie,jako dalszy ciąg pozostawionej w skarbcu na zamku krakowskim registratury swego urzędu.

Inaczej z Archiwum Sekretnem Skarbca koronnego. Jeszcze przez pewien czas zasilało się ono ~~będzie~~ bieżącym materjałem,przywożonym z Warszawy z kancelarji koronnej i składanym w lokalu skarbca, ale jest to materjał już czysto dyplomatyczny i prawno-publiczny, więc dyplomy oryginalne zawartych przymierzy,pokojów,układów z ościennemi mocarstwami i władzami,akta /dyplomy oryginalne /zawieranych związków małżeńskich,dotyczące osoby króla i jego rodziny, ponadto niektóre,nieliczne zresztą oryginalne akta polityki wewnętrznej o znaczeniu uniwersalnem /zobowiązania prawno-publiczne monarchy /.

Niedogodność korzystania z odległego Archiwum Skarbca,które będąc wprzód pod ręką w rezydencji królewskiej,a więc każdej chwili dostępne,stało się od początków XVII w.nieporęczne rządowi zogniskowanemu w Warszawie spowodowało ~~Naturalnem następstwem tego stanu rzeczy było~~ iż władza państwowa,o ile możności ~~powiększania~~ ograniczała powiększanie zabytków archiwalnych skarbca:uzupełniała je tylko tem,co było już koniecznem dla uszanowania zwyczaju.Zresztę wszystko zostało w skarbcu nietknięte,tak jak to zostawiła epoka jagiellońska,chyba,że coś zniknęło wskutek zniszczenia,niedbalstwa lub przywłaszczenia,a może i spustoszenia,dokonanego później ręką szwedzką. W przeciwieństwie do Archiwum Skarbca w Krakowie rozwinęło się i rozkwitło Archiwum Metryki Koronnej w Warszawie,czerpiące swoją żywotność w najbliższym promieniu dworu królewskiego i siedliska wszystkich organów państwowych centralnych,gdy równocześnie skarbiec wraz z swemi zabytkami stawał się już raczej trumną pamiątek

przeszłości.-

Zygmunt III.1612 r. delegował swoich sekretarzy:Stanisława Łubieńskiego,proboszcza gnieźnieńskiego i brata tegoż Macieja Łubieńskiego,proboszcza łęczyckiego,kanonika gnieźnieńskiego i krakowskiego, aby wziąwszy od podskarbiego kor. klucze od zamków skarbca tych skrzyń sub quorum custodia est Archivum nostrum Cracoviense jużto w samym lokalu skarbca,jużto na miejscu poblizkiem i dogodniejszem przeglądnęli wszystkie jego dokumenty /przywileje/każdy odczytali,krótką treść /regest /każdego ponotowali i wszystkich dokumentów rejestra i index ułożyli.Łubieńscy dokonali swej pracy w całej pełni tj.sporządzili cały inwentarz tego,co zrejestrowali. Objęli nim blisko 3.000 dokumentów. W tym zatem mniej więcej stanie,w jakim Łubieńscy pozostawili Archiwum Skarbca Koronnego,zaskoczył ja najazd szwedzki po upadku Krakowa 1655 r.,którego Stefan Czarnecki nie zdołał utrzymać.Ze skarbca wyjęto tylko klejnoty koronacyjne i kosztowności a prawdopodobnie niektóre zabytki z archiwaljów,uwożąc je w góry na Spiż do Lubowli,wszystko inne w Skarbcu pozostało na pastwę wroga.Rzecz oczywista,że najezdzcy po opanowaniu zamku krakowskiego wtargnęli do skarbca i przetrząsnęli wszystkie zakamarki pałacu.Kiedy w skarbcu nie natrafiono na nic materjalnie wartościowego,wyładowano całą wściekłość doznanego zawodu w zupełnem spustoszeniu lokalu,tj.w gruntownem poprzewracaniu w nim znajdujących się przedmiotów.Rzeczy różne utpote księgi,papiery,pisma,przywileje,skrzynie tak żelazne jako i drewniane i szafy połupane,pootwierane i popsowane,siodła krzyżackie,namioty,krzesła majestatowe,chorągwie,aparaty in summa confusione zostawili. Postanowiona uchwałą sejmu konwokacyjnego warszawskiego z r.1668 komisja miała znowu podjąć się nietylko rewizji klejnotów skarbca,ale także uporządkować i spisać to, czego nie dokonała z powodu krótkości czasu a olbrzymiego bezładu skarbca komisja z r.1662.Rozpoczęła ona swoje czynności z początkiem r.1669 tj.14 stycznia,a ukończyła 26 stycznia 1669

wygotowując z nich obszerne sprawozdanie,zaznaczając, iż „supellectilem znacznego ani obicia żadnego w sklepach nie znaleźliśmy,tylko siodła staroświeckie,różne szable,pałasze i inne dawne pordzewiałe rynsztunki,papiery,księgi staroświeckie,regestra w szafach popsowanych,w skrzyniach także poodbijanych i po ziemi leżących,już pobutwiałych,wielkość nie małą widzieliśmy.Dlaczego Archiwa,przywileje i skrypta w skrzyniach wielkich otwartych będące,widząc wielką molem tego i w kilku miesiącach rem vix extricabilem,nieruszane i nierewidowane zostawujemy do dalszej Rzeczypospolitej około tego rezolucji i obrady,aby tandem kiedyżkolwiek w dobry i powinny rząd te archiwa Regni sporządzić i sprowadzić się mogły."-

Sejm grodzieński z r. 1678 widzi konieczność wysadzenia nowej oddzielnej komisji dla zregestowania samych tylko przywilejów i skryptów,sprowadzenia ich kosztem publicznym do Warszawy i umieszczenia ich w sklepie zamku Warszawskiego.-

Dopiero dnia 26 maja 1682 r. przystępuje ~~już~~ rzeczywiście komisja do wykonania inwentaryzacji.Zarządzili wyniesienie całego materjału archiwalnego poza lokal skarbca,do tuż obok przyległej ubikacji,zapewne wchodzącej w skład mieszkania kustosza skarbca koronnego.Wynikiem działania tej komisji jest 1) sporządzenie inwentarza dokumentów Archiwum Skarbca,analogicznego do inwentarzów poprzednich z r. 1569/72,zwłaszcza,z r. 1613 /Lubieńskich/ 2) sumaryczne po raz pierwszy dokonane spisanie registratury urzędu podskarbiowskiego,znajdującej się od dawna w skarbcu,w poprzednich inwentarzach tylko częściowo uwzględnianej /dokumenty skarbowe włączone do Archiwum sekretnego Skarbca w r. 1569/72/ 3) rozmieszczenie wszystkich archiwaljów skarbca w odpowiednich schowkach,a więc registratury skarbowej w szafach skrzyniach i worach,dokumentów zaś Archiwum sekretnego Skarbca wyłącznie w nowo sprawionych puzdrach skórzanych,pomieszczonych w skrzyniach dziesięciu starych,gdy wpierw mieściły się one w 3 szafach respective 3 wielkich skrzyniach,bo raz mieni się je w materjale źródłowym szafami,drugi raz skrzyniami.

W roku 1702 zawisł ~~już~~ znów nad miastem najazd szwedzki.Dnia 20 lipca 1702 ~~zbierają się~~ wczas rano,czyto z powodu naglącej potrzeby,czyto dla zachowania tajemnicy,gdy już nieprzyjaciel victrices

zaczyna canere plausus pod murami miasta, ~~rzeczony~~ przybyli starosta Franciszek Wielopolski wraz z ~~obu~~ biskupami /St. Szembekiem i Janem Bokumem / do lokalu skarbca, aby pospiesznie co najdroższego i co najważniejszego zeń wydobyć, wywieźć i schronić. Z kosztowności zabrali przedewszyskiem insygnja koronacyjne z przynależytościami, wszystkie inne korony znajdujące się w skarbcu i niewiele już wtedy będących tam przedmiotów cennych /przebogata spuścizna wklejnotach, drogich kamieniach po Zygmuncie Auguście, uwidoczniająca się jeszcze za rewizji skarbca z r.1673 / poszła już w zastawy, głównie w roku 1699 u elektora brandenburskiego za kwotę 300 tysięcy talarów /z archiwaljów /munimentów /wybierają tylko dokumenty zagraniczne, te co dawniej stanowiły wyłącznie Archiwum sekretne Skarbca, ~~postępując w ten sposób, że~~ Do dwóch tylko skrzyń archiwalnych wsypali zawartość innych skrzyn, mieszczących dokumenty zagraniczne, aby wszystkie skrypta były w kupie. Do tego celu wybrano skrzynię trzynastą z napisem różne księgi i papiery, w którą złożono dokumenty tureckie,

perskie, tatarskie ~~/ze skrzyni drugiej częściowo opróżnionej z dokumentów tureckich i wołoskich w r.1701 jak o tem wyżej nadmieniono / era~~ W inne skrzynię ~~siódmą z~~ złożono dokumenta inflanckie, germańskie, cesarskie i austryackie ~~, do której dołączono dokumenty~~ węgierskie, czeskie, ślązkie, brandenburskie, duńskie, moskiewskie, szwedzkie, saksońskie, brunświckie, bawarskie ~~/stanowiące zawartość skrzyni 5-tej /~~ i dokumenty w dwóch pudłach ~~/stanowiące zawartość skrzyni 6-tej /~~, a pominięto zupełnie skrzynie z dokumentami miejscowemi, uniwersalnemi Królestwa Polskiego i poszczególnych województw, których było znacznie więcej. Sporządziwszy w trzech egzemplarzach akt, stwierdzający dokonanie powyższych czynności, którego treść podali do ksiąg sądowych grodzkich krakowskich, wynieśli wybrane przedmioty ze skarbca, opiekę swoją nad niemi rozciągając, jako nad przedmiotami sobie tak od króla Imci pana naszego miłościwego, jako i od Rzeczypospolitej per decisionem Senatus consilii powierzonymi. - Wywiezieniem i ochroną wywiezionych rzeczy ku wielkiej swojej zasłudze zajął się jedynie biskup kujawski, Stanisław Szembek. ~~Jest najzupełniej pewnem, że~~ Wywiezione przedmioty i archi=

walja skarbca znalazły schronienie w Saksonji.-

Inwentaryzacji Skarbca i archiwum koronnego w r.1730 dopełniła komisja z (biskupem krakowskim Konstantym Felicjanem Szaniawskim na czele. Po roku 1730 nie) przeprowadzano inwentaryzacji Archiwum Skarbca Kor. bo w stanie jego nie zachodziły już żadne zmiany, ani z powodu katastrof, ani z powodu uzupełnienia go, stąd byłaby to praca zbyteczna, gdyż w r-1730 uporządkowano je staramnie i w zakresie zbioru dokumentów najdokładniej zinwentaryzowano.-

Z zarządzeń jakie wydaje komisja rewizyjna skarbca z r.1739 zasługują na podniesienie: "aby starosta krakowski, generał małopolski jako komendant garnizonu zamkowego, w myśl komisji z roku 1737 oraz według dawnych praw i konstytucji zamku krakowskiego, wydał rozkaz /ordynans/ do rotmistrza zamku krakowskiego i raz na zawsze go zobowiązał /semel pro semper obligował/ żeby szylwach pod oknami skarbu koronnego we dnie i w nocy z tamtej strony od wału a drugi ab intra fortalitii immediate przed rezydencją j.w.Imci księdza kustosza koronnego zawsze trzymał wartę. W tym względzie ma się podskarbi koronny listownie porozumieć ze starostą krakowskim aby takowa warta kontynuowana była sine intermissione." W r.1764 odbyty sejm koronacyjny podejmuje konstytucję, aby papiery publiczne Rzeczypospolitej przenieść z Krakowa do Warszawy. Dnia 10 sierpnia 1765. stwierdził kanclerz wielki koronny Andrzej z Zamoyścia Zamoyski własnoręcznym aktem, iż jeden z komisarzów "Antoni Michałowski, stolnik krakowski, Archiwum regni z Krakowa do Warszawy... przywiezione ad Archiwum Metryki koronnej tj. skrzynie in numero pięć, każdą pod trzema pieczątkami na dwie kłódki zamkniętą, fideliter oddał". Równocześnie w r.1765 zjeżdżało do Archiwum Metryki Koronnej i Archiwum Metryki W.Ks.Litewskiego z Wilna, co świadczy, jak żywą i energiczną rozwinął akcję Stanisław August, aby najcenniejsze archiwalja państwa w stolicy pod swoim bokiem skupić i zgromadzić.-

W lokalu Skarbca na zamku krakowskim pozostały jeno odtąd klejnoty koronacyjne, trochę kosztowności i mało co pamiątkowych sprzętów. Insygnja koronacyjne przetrwały tam aż do ostatecznej katastrofy państwa i prawdopodobnie stały się łupem wojsk pruskich, zajmujących zamek krakowski w r.1794. Pierwszy, mający wszelkie pozory dokładności, inwentarz archiwaljów ekonomicznych skarbca, sporządzony został w dniach od 21 - 28 lipca 1739 r. przez Franciszka Miklaszewskiego, Piotra Gordona i Antoniego Brzozowskiego.-

Odsłania on registraturę urzędu podskarbiego czyli Archiwum Skarbowe Królewskie w pierwotnym jego stanie, w jakim się ono z czasów XV do schyłku XVI stulecia dochowało w lokalu skarbca koronnego na zamku krakowskim jeszcze do połowy XVIII stulecia. Przedstawia się ono jeszcze dość okazale, albowiem liczy około 5.000 luznych aktów skarbowych w 45 worach, a około 2.000 różnych ksiąg, fascykułów i poszytów, pomieszczonych w pięciu szafach. do czego dołączyć jeszcze należy ponad ponad 2.000 dokumentów pergaminowych, jakie komisja inwentaryzacyjna z r. 1569/72 zaciągała między zabytki Archiwum Sekretnego Skarbca, tj. między przywileje i skrypta koronne. Zwiezione one zostały do Warszawy w r.1765 do 1766, do pałacu Rzeczypospolitej przy ul. Długiej pod nadzorem Wielkiej Komisji Skarbowej.-

Lokal Skarbca w XVI w. służył nie tylko za miejsce przychowywania kosztownych i pamiątkowych sprzętów, ale nadto służył na pomieszczenie podskarbiego koronnego i jego familji urzędniczej. Ten stan rzeczy trwał do połowy XVII w. bez zmiany z tą tylko różnicą, że już co najmniej od r.1600 opustoszały izby skarbca, w których się mieścił urząd podskarbiego kor. /izba filarowa i sklepy przed nią położone /, gdyż urząd ten u schyłku XVI w. przeniósł się do Warszawy, a reszta przyległych do skarbca i doń przynależnych ubikacji pozostała do rozporządzenia kustosza skarbca, jedynego urzędnika w dawnej licznej familji pisarzów i kustoszów skarbca, jaki przy nim pozostał wyłącznie dla dozorowania trzech izb skarbowych

11

z pozostawionemi w nich zabytkami .Odtąd te trzy izby stają się właściwym lokalem skarbca,dla nikogo nie dostępnym prócz podskarbiego kor.senatorów wyznaczonych do straży nad insygnjami koronacyjnemi i osobnych przez władzę państwową delegowanych komisarzów natomiast wszystkie inne ubikacje,poprzedzając ten lokal,pocznie się mienić kustodją /mieszkaniem kustosza skarbca /,aczkolwiek nie wszystkie on zajmował.

Od r. 1669 skrzynia z klejnotami koronacyjnemi i kosztownościami pozostaje przez czas dłuższy w sklepie skarbca średnim tj.izbie filarowej / aż do r.1697 /Po raz pierwszy można się też w akcie rewizyjnym z r.1669 przypatrzeć tej skrzyni:była onaskrzynią wielką żelazną na półpięta łokcia długą,miała 2 zamki,skoblów 10,osiem różnych wielkich kłódek,od których klucze każdy inakszy, J.P. senatorom ex lege publica do tego ordynowanym oraz J.P. podskarbiemu należą. Stan zatem trzeciego sklepu skarbca pozostał bez zmiany i musiał mieć jeszcze te same defekty w murach,jakie podnosiła komisja z r. 1669,motywując tem przeniesienie skrzyni klejnotowej do izby filarowej,a mianowicie:że w nim ściana od kuchni albo od sieni,gdzie Imp.podczaszy krakowski rezyduje,snadz na jedną cegłę murowaną,przepadła się i niebardzo warowna,ponadto,iż pod tymże sklepem małym trzecim piwnica zostaje, co mu mniejszą securitatem zapewnia/obawa podkopania/.To musiały być istotne motywy,które kierowały komisję rewizyjną z r.1669 w przeniesieniu skrzyni z insygnjami koronacyjnemi,koronami i klejnotami do sklepu średniego skarbca /izby filarowej /

Komisja rewizyjna z r. 1730 zaznacza,że na te archiwa wszystkie ab anno 1702 dla konflagracji stante incursione Suetica zamku krakowskiego przez lat circiter 27 przez sklepienie zaciekało tak dalece,że jedne pogniły,drugie pobutwiały,zaczem około r 1730 musiano przynajmniej naprawić sklepienie izby filarowej w której te archiwalja były złożone od r.1697,ponadto przeprowadzić naprawę okien, drzwi,rozbitych zamków i uszkodzonych krat. Z reparowanych przedmiotów skarbca zasługiwały na szczególniej=

szą uwagę: reparacja skrzyni najważniejszej, zawierającej insygnja koronacyjne, gdyż ona nieraz mieściła w sobie obok klejnotów najcenniejsze archiwalja. Otóż skrzynia ta doznaje gruntownej restauracji pod nadzorem kustosza skarbca w r. 1737, prawdopodobnie przy sposobności rewizji zabytków skarbca, oddawanych naówczas podskarbiemu nowemu podskarbiemu Janowi Ansgaremu Czapskiemu. Zachował się niezmiernie ciekawy rachunek ślusarza zamkowego Józefa Czechowicza, wystawiony w r. 1737 na rozkaz kustosza skarbca. Wynika z niego, że to była ta sama skrzynia żelazna, co w r. 1669, że wniej rzeczony ślusarz ponaprawiał wszyskie zamki, kłódki, skoble przedrelował, przez jej listwy żelazne z zewnątrz, przez drzewo dębowe /więc była dębowa okuta żelazem / i przez pasy żelazne od wewnątrz piętnaście dziur, aby widocznie nitnaglami listwy te i pasy silniej umocować, że do siedmiu kłódek tej skrzyni /NB. senatorskich i podskarbiego / drelował dziurki do tabliczek i drutem swoim poprzyprawiał te tabliczki /tabliczki te zapewne miały służyć do umieszczania na nich znaków tych senatorów, którzy mieli klucze od skrzyni z klejnotami/ ponadto opatrzył też sepet /tj. puzdro, w którem bywały insygnja koronacyjne, złożone w tej skrzyni/ trzema zamkami, zawiasy tegoż nitnaglami przytwierdził, a pasy w około kute ćwiokami pobielanemi kutemi. Równocześnie też w r. 1737 reparowano cegłami dziury w ścianach skarbca pro securitate koron.

Pryska zatem legenda, jakoby jacyś wtajemniczemi, zacni mężowie mieli wedrzeć się do skarbca, aby uchronić dla narodu drogocenne klejnoty koronacyjne. Zbrodnia była świeża, tuż przed odejściem załogi pruskiej dokonana, nie tylko w tym celu, aby zabrać insygnja, ale wogóle ze wszystkiego co cenniejsze ograbić skarbiec i nie pozostawić nic w nim wartościowego, coby należało do podziału między trzy dwory zaborcze. Stąd rozbijano mury, a pozornie wiercono otwory w drzwaich już o odbitych zamkach, aby uscenizować rabunek przed rządem rosyjskim i austryackim, oraz zrzucić z siebie odpowiedzialność, że to niby ktoś się włamał do skarbca / od okiem załogi pruskiej! /i nic w skarbcu nie pozostwił. Polska ręka chcąca uchronić insygnja, wiedziałaby gdzie ich szukać w skarbcu nie rozbijałaby murów, ani wyważała niepotrzebnie drzwi, za którymi znajdować się nie mogły /np. drzwi 1.2 prowadzące



zwodniczo do lamusików tj.ciemnych i ciasnych zakamarków,w któ_=
rych nigdy nic nie przechowywano; stróż ~~tu zato i~~ i tymczasowy za=
borczy gospodarz zamku odpowiada (za to) załoga pruska. Na rządzie zatem
pruskim należałoby ich dochodzić ,a nie łudzić się fantazjami le=
gendy,której genetyczną strukturę nie tak trudno byłoby odgadnąć.
Insignja koronacyjne znajdowały się wówczas,tj.przed rabunkiem ~~wxxxx~~
w trzecim i ostatnim sklepie skarbca.-

ADMINISTRACYJNEGO

w

WIEDNIU.-

ZAŻALENIE

Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filii w Krakowie.-

ad Viertel

przeciw orzeczeniu stemplowemu C.k. Galicyjskiej Krajowej Dyrekcyi Skarbu, z dnia 25/5.1917. L. 91344. doręczonemu dnia 18. czerwca 1917 r.-

2-krotnie

1 napis,

4 zał.-

Działo się w zamku krakowskim, wpiątek tj.8 stycznia 1796 r.Na żądanie J.W.c.k.gen.majora i komendanta Krakowa bar.Foulona,pułkownika Gometza,kapitana von Padiniego,podporucznika von Reita,wielkorządcy krak.Benoe,murgrabiego zamku /krak/Wincentego Kowalskiego. Podpisani deputaci Magistratu krakowskiego z potrzebnymi majstrami dla rewizji skarbca / przeszedłszy przez dziedziniec zamkowy na lewo przez kamienne schody i przez korytarz /do sklepu,gdzie skarb koronny przechowywano i gdzie na pierwszych drzwiach znajduje się napis : Thesaurus Regni- zastaliśmy w tych drzwiach żelazne węgary,silne drewniane drzwi,silnemi żelaznemi sztabami na krzyż wzmocnione,opatrzone trzema zawiasami,zamek o trzech ryglach,3 zasuwy i 3 mocne skoble; na czwartym skoblu pasek z lnianego płótna opatrzony trzema pieczęciami /te pieczęcie umieścili niegdyś/ w r. 1792 / polscy komisarze,wysłani do oglądnięcia koron Tadeusz Czacki Jan Nepomucen Korain i kustosz kor.Sebastjan Sierakowski/,lniane paski opieczętowane przeciągnięte były jednak nie przez zasuwy,lecz tylko przez skoble,tak,że drzwi można było otworzyć bez uszkodzenia pieczęci.-Na tych drzwiach skobel w drzwiach i w murze w ten sposób odcięto,że rygle zamku wcale nie trzymały i zdaje się,że tylko za pomocą przyłożonej zasuwy drzwi były zamknięte.W ten gwałtowny sposób drzwi zostały otwarte.Przy wejściu do pierwszego sklepu znajduje się przepirzenie z desek,za niem szafa z otwartemi próżnemi szufladami,na podłodze leżała tarcza z orłem polskim. Z tego sklepu idzie się do drugiego,w którym węgary również żelazne,mocne drewniane drzwi okute żelazną blachą,mocnemi żelaznemi blachami silnie okute o 3 zawiasach,3 skoblach i zasuwach,zamek o 3 ryglach i haki do zamknięcia osadzone w ~~xxxxx~~ żelaznych węgarach na drzwiach zastaliśmy żelazną blachę i żelazne sztaby od dołu odbite,drzewo przewiercone i wybity otwór,przez który człowiek do wnętrza może się przezliznąć; dwie kłódki odbite gwałtem od zasówki obok tarcza oderwana od zamku do drzwi leżą na podłodze.Domyślamy się z tego,że i te drugie drzwi z największym gwałtem także wyważono.-W sklepie tym znajdują się otwarte i próżne szkatuły i różne starożytne żelazne naczynia i rzeczy; tuż na boku znajduje się

skrytka z żelaznemi drzwiczkami,próżna jednak i otwarta;w niej mur przebito,ponieważ prawdopodobnie szukano,czy tam nie ukryto jeszcze czego.-W drugim sklepie./w znaczeniu następnym,tj.trzecim/w którym przechowywano korony polskie:pierwsze drzwi żelazne i mocno okute o jedym zamku,widzieliśmy 2 skoble i zasuwy,kawałek kamiennych węgarów-odbite,rygle odemknięte,za temi drzwiami są po obydwóch stronach 2 skrytki z żelaznemi drzwiczkami,otwarze i próżne; nie było jednak śladu,żeby je otwierano,jak to zresztą murgrabia Kowalski oświadcza, były one wewnątrz otwarte.Obok tych skrytek znajdują się znowu drzwi z kamiennemi węgarami,drewniane żelazną blachą obite i żelaznemi sztabami okute,o 3 zawiasach,1 zamku i o 2 ryglach,z 4 skoblami i zasuwami od kłódek.Drugie drzwi następne/a więc trzecie/,w nich żelazne węgary,otwierające się do sklepu,mają również 3 zawiasy; są obite mocną blachą i żeleznemi sztabami.W obydwóch drzwiach zastaliśmy blachy i żelazne sztaby odbite,drzwi i kłódki rozbite,otwarte i zniszczone. Gdy wchodzi się do sklepu trzeciego,wk tórym przechowywano korony i insygnja królów polskich,widzi się okno ku wałowi zamkowemu na wprost kościoła św.Idziego.W tym sklepie znalezliśmy 4 skrzynie wielkie,okute żalazem,z których 3 owalne były otwarte; nie było jednak śladu,żeby je otwierano,a jak murgrabia zamu Kowalski twierdzi,te trzy skrzynie były zawsze otwarte i próżne,czwarta zaś skrzynia czworoboczna w której przychowywano korony,była cała podwójną blachą i silnemi żelaznemi sztabami okutą; miała silny i sztuczny zamek o 4 ryglach; wieko było o 3 silnych zawiasach; na podłodze znajdowały się 2 haki 5 skobli,zasówka.Skrzynię otwarto,jak to przeglądnięcie się wskazuje w ten sposób:Przecięto 3 grube żelazne sztaby pilnikiem,z czego jeszcze świeże żelazne opiłki leżą na podłodze /świeżość opiłek świadczyłaby,że włamania dokonano tuż przed odejściem załogi pruskiej z zamku / siedm silnych kłódek,które odbito,leży również na podłodze; zamek wraz z ryglami przemocą oderwano i zepsuto.

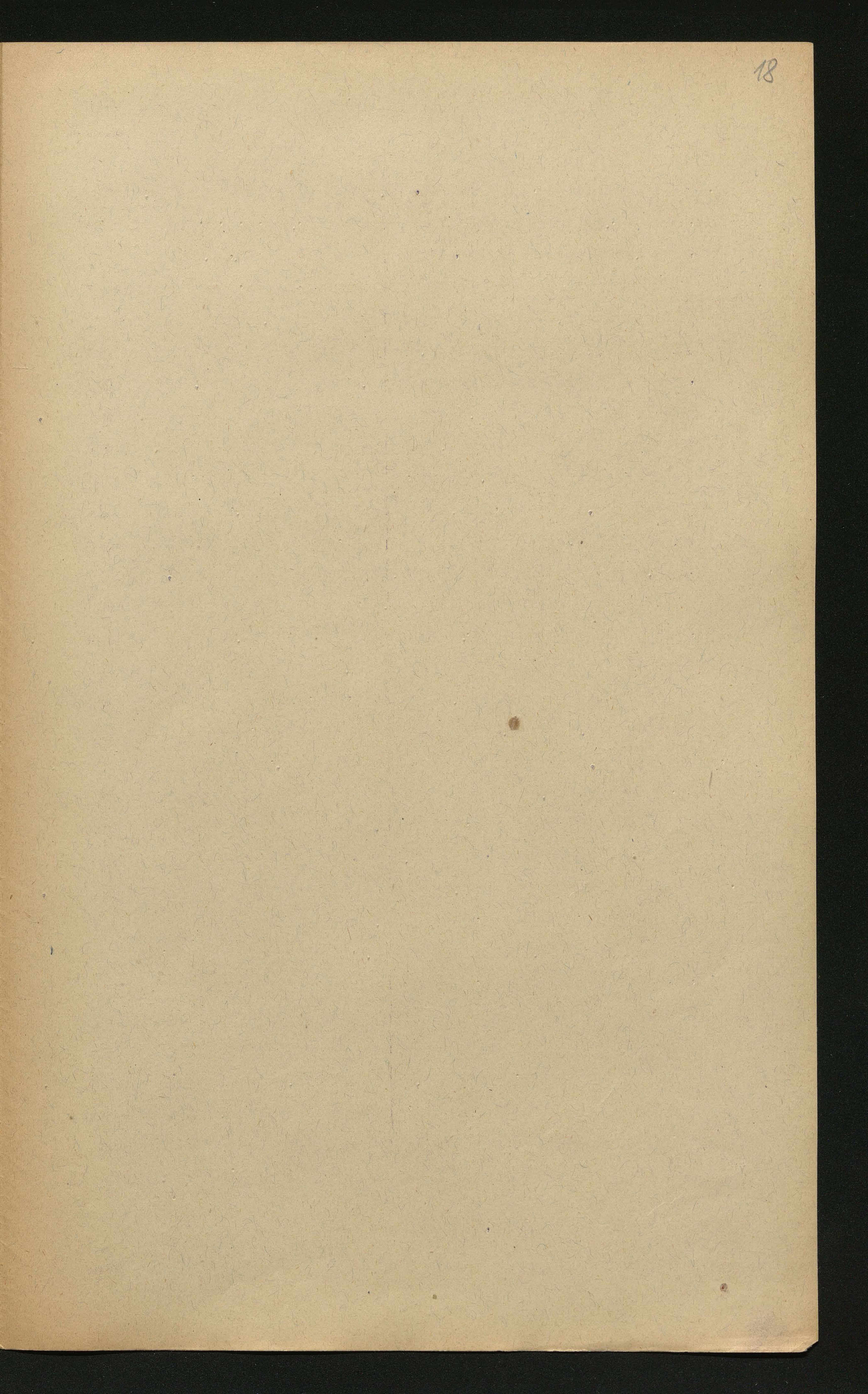
Obok tych skrzyń stoi drewniana skrzynia,obciągnięta skórą,okuta żelazem z trzema zamkami.W tej skrzyni leżały korony i insygnja królów polskich; skrzynia ta stała w skrzyni wyżej wspomnianej,żelaznej rozbitej największym gwałtem; skrzynia ta była w 3 różnych miejscach 3 pieczęciami na paskach lnianych od dołu i góry przez komisarzy skarbu kor.Czackiego,Horaina i kustosza Sebastjana Sierakowskiego w ten sposób opieczętowana /r.1792/że wszystkich pieczęci było 18,z tych nie oderwano żadnej pieczęci od dołu,a trzy zamki przemocą rozbito. W skrzyni tej nie znalezliśmy jednak ani koron,ani insygnjów królewskich polskich,jedynie tylko bawełnę, w której były one opakowwane.- Na tej skrzyni leżały inwentarze skarbca kor.przez komisarzy polskich sporządzone i opatrzone pieczęciami.Po ukończeniu tej rewizji podpisaliśmy ją własnorręcznie:Maciej Bayer,rajca krak.Jakób Gürtler,deputowany od miasta,assesor sądu kryminalnego,Antoni Józef Feinstenmantel,deputowany od miasta,assesor sądu kryminalnego.Sebastjan Glixelli deputowany,Augustyn Helmond,deputowany,Tomasz Krzyżanowski jako delegat.-/Zwraca tu uwagę że w skład deputowanych wchodzą dwaj asesorzy sądu kryminalnego ; chodziło tu widocznie o stwierdzenie świeżego aktu włamania przez czynnik fachowy sędziowski./

17

archiwum

Kiedy je uwożono z Warszawy,tj. w r.1794,mieściło w sobie 1-o właściwe księgi metryki /regestra cancellariae regni /2-o księgi sądownictwa nadwornego,sprawowanego pod przewodnictwem kanclerza,a więc sądu asesorskiego,referendarskiego i relacyjnego; 3-o akta sejmowe i księgi sądu sejmowego; 4-6 księgi i papiery agendy dyplomatycznej 5-o zbiór sekretny dokumentów dyplomatycznych w oryginałach; ponadto 6-o przyłączony w roku 1765 zbiór dokumentów archiwum Skarbca Kor.na zamku Krakowskim i 7-o w tymże roku sprowadzone Archiwum Metryki W.Ks.Litewskiego.-

DR. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
KRAKÓW-ul. Św. Jana l. 12. II. piętro



W archiwum tem zdobył Kanonik W. księgę prawa niemieckiego na użytek sądu wyższego prawa niem. Księga ta, często na użytek sądu wyjmowana ze skarbca zaginęła i zastąpiono ją później prze-drukiem.

Zatym wzorem zdobyło to Statut Łaskiego z r. 1505, jako wspaniale opraw-ną księgę na pergaminie, grubym sznurem jedwabnym przewleczoną z pie-częcią na nim zawieszoną.

copy

Kraków, 10. IX. 1914.

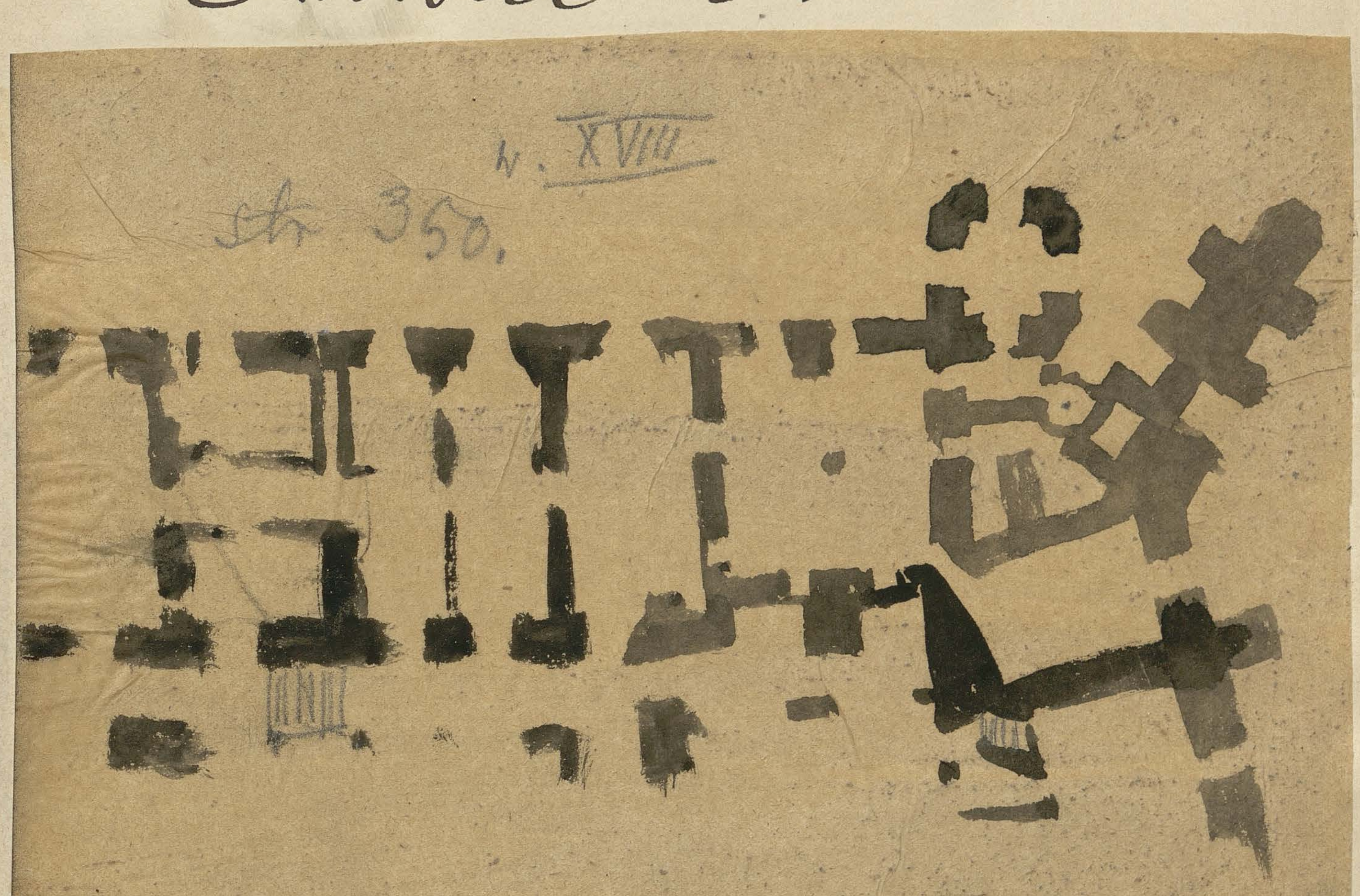
Do Szanownej Dyrekcyi
Compagnie Galicienne de Mines
w Libiążu małym.

W odpowiedzi na cenne pismo z 9. bm. donoszę, że w sprawie przeciw firmie Orenstein i Koppel o 4132 K 98 h szp. rozprawa na dzień 28. bm. wyznaczona jest jedynie Isza audyencya, na której sprawa in merito rozpatrywaną nie będzie. Na audyencyi tej zażądam odroczenia niniejszego procesu na czas po ustaniu moratoryum, a gdyby jednak okazało się to niemożliwem, to zażądam 4-tygodniowego (tj. maksymalnego) terminu do odpowiedzi na skargę. Jedynie w tym ostatnim wypadku byłaby mi potrzebną do uzbierania i wniesienia odpowiedzi ~~informacya~~ ~~której~~ Szanownej Dyrekcyi.

Po dniu 28. bm. zawiadomię zatem Szan. Dyrekcyę, czy sprawa została odroczoną, czy też okaże się konieczność wnoszenia odpowiedzi, a co zatem idzie listownej czy ustnej informacyi.

Z wysokiem poważaniem

Skarbiec na Wawelu.



Pełnomocnictwo

procesowe

.... którego Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie ustanawia w myśl §§ 30 i 31 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 l. 113 Dz. p. p. Wgo Dra ***Michała Koya*** *Adwokata w Krakowie pełnomocnikiem swoim ....*

nadając Mu ogólną Moc zastępowania Go we wszelkich sprawach sądowych i pozasądowych, pozywania i od zaczętych procesów odstępowania, wnoszenia wszelkich w tej sprawie potrzebnych pism i wniosków, stawania przy wszelkich rozprawach, wdrażania i przeprowadzania wszelkich kroków egzekucyjnych, odbierania uchwał i wyroków sądowych, odbioru i pokwitowania wywalczyć się mającej pretensyi zpn., zawarcia ugody sądowej lub pozasądowej, zrzeczenia się pretensyi, przepisania tytułu własności, odbierania i kwitowania z odbioru pieniędzy i kosztowności, zgodzenia się na sędziów polubownych i odbierania takowych, przyjmowania spadków z dobrodziejstwem inwentarza lub bezwarunkowo, sporządzania i podawania wszelkich wykazów i czynienia wszelkich kroków do uzyskania przyznania spadków potrzebnych, obierania w sprawach krydalnych zarządcy i członków wydziału, — słowem do działania tego wszystkiego, co tylko w powyższej sprawie wedle ustawy wyniknie i co tenże mój pełnomocnik za stosowne uzna.

Zarazem upoważnia Wgo Adw. Dra Michała Koya jako swego pełnomocnika do ustanowienia substytuta w osobie innego Adwokata lub kandydata Adwokatury, lub też innej osoby z równą lub ograniczoną władzą.

Wreszcie zobowiązuje się wszelkie wynagrodzenie ustanowionego niniejszem pełnomocnika lub jego zastępców, jakoteż zwrot gotowych wydatków — zapłacić i wyrównać wyraźnie tutaj w Krakowie, a pretensyę jego z tytułu zastępstwa w niniejszej sprawie powstałą — uznaje za zaskarżalną przed c. k. Sądem właściwym w Krakowie.

Kraków dnia 191

Powyższe pełnomocnictwo przyjmuję i substytuuję Wnych: Dra Smolarskiego, Dra Dadleza, Dra Krygowskiego, Dra Piotrowskiego, Dra Sulimira, Dra Bąkowskiego.

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

21

nem do rokowań z Polską był 15 kwietnia. | beckiem w Katowicach na czele.

Archiwa państwa polskiego

Skarby te odzyskaliśmy obecnie po 130 latach.

Kraków, 18 marca.

Kilka dni temu donieśliśmy o przywiezieniu z Rosyi polskich archiwów koronnych, które nasi przedstawiciele zebrać i odebrać tam zdołali.

Początkami swojemi **sięgające wieku XIII-go**, co najmniej od czasów **Jagiełły**, przechowywane **wraz z insygniami królewskiemi w skarbcu wawelskim**, archiwum koronne krakowskie składało się niemal wyłącznie **z dokumentów pergaminowych**, świadczących **o prawach monarchy, państwa i społeczeństwa.** Na jednych spisano **umowy** z sąsiadami, na innych wystawiono **przywileje**, cała masa dotyczy kupna i nadań dóbr państwowych. Rozmiarów często imponujących, opatrzone **pieczęciami wystawcy i świadków**, wiszącemi rzędem nieraz **po kilkadziesiąt na sznurach jedwabnych, pisane precyzyjnie** ręką średniowiecznego pisarza, często **ozdobione pięknemi inicyałami**, albo **i całemi kompozycyami zdobniczemi**, stanowiły zawsze nietylko dokumenty polityczne, ale **i przedmioty narodowego poszanowania, jako zabytki przeszłości i symbol zwierzchnictwa państwowego.** Obecnie przybywa niezmierne ich znaczenie naukowe: **historya ogólna, historya prawa, dyplomatyczna, gospodarcza, historya sztuki**, wszystkie nauki pomocnicze historyi, znajdują tu materyał zwykle obfity, zawsze niezastąpiony dla swoj[ej] jakości.

Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy w epoce wielkiego rozwoju korespondencyi urzędowej stało się archiwum krakowskie **skarbnicą**, do której **kancelarye królewskie odsyłały od czasu do czasu tylko najważniejsze dokumenty** treści ustalającej jakieś stosunki trwałe.

Natomiast z korespondencyi bieżącej zaczęło się tworzyć przy urzędzie kanclerskim **drugie archiwum** zwane **sekretnem**, dla odróżnienia od **ksiąg publicznych**, jakie prowadziły i przechowywały kancelarye królewskie.

Te księgi, zwane **metrykami**, a służące do utrwalenia tekstu dokumentów już to wychodzących z kancelaryi, już to przez nie otrzymywanych właśnie dla wciągnięcia do ksiąg, stanowią również przebogaty i znakomitej jakości zbiór materyałów naukowych i prawno-praktycznych, dotychczas nieraz użytkowanych przy rozprawach sądowych o granice nieruchomości, o fundacye i w. in.

W początkach panowania Stanisława Augusta **archiwum koronne krakowskie złączone zostało z warszawskiem i z metryką w Warszawie.**

W Wielkiem Ks. Litewskiem powstały za wzorem Polski, zarówno **archiwum dokumentowe, jak i metryczne.** Dokumentowego część najcelniejsza znalazła się niebawem **na przechowaniu u Radziwiłłów.** O losach pozostałej części nic nie wiadomo. Metryczne przechodziło różne koleje z powodu stałego pobytu monarchy w Koronie. W pierwszej połowie XVIII wieku widzimy je całe w Warszawie, zrazu **na Zamku** we wspólnym sklepie wraz z metryką koronną, później lokowane osobno, wreszcie **w pałacu Rzeczypospolitej**, gdzie była też już metryka koronna.

Na archiwum państwowe Rzeczypospolitej składały się tedy **archiwa dokumentowe i metryki obojga narodów.**

W roku 1794 całe to archiwum wywieziono do Petersburga, zanim losy miasta i państwa zostały zdecydowane. **W r. 1799 Prusy odebrały głównie większą część metryki koronnej i część archiwum dokumentowego**, dotyczącą terytoryów im przyznanych przy ostatecznym rozbiorze. Większość tej rewindykacyi umieszczono w Warszawie, **część odebrało Ks. Warszawskie w r. 1808**, część stosunkowo nieznaczna **pozostała w Prusiech.**

W Rosyi została mniejsza część metryki koronnej, prawie cała litewska, a z archiwum koronnego część dokumentów do spraw wewnętrznych i ogół dokumentów, dotyczących spraw zewnętrznych. Rosya, która pośpieszyła uwieźć ten symbol państwowości polskiej, jak tylko opanowała Warszawę, **zdołała przy podziale archiwaliów utrzymać się w charakterze, jak gdyby jedynego dziedzica Rzplitej**, spłacającego tylko pewne pretensye współzaborców.

Obecnie udało się te skarby odebrać bolszewikom **i wróciły one do kraju po 130 latach niewoli.** Złożono je w archiwum głównem w Warszawie

zwolenników we Francyi — to zwycięstwo Polski.

* * *

Równocześnie z zwycięstwem w senacie odniósł rząd Poincarego **zwycięstwo na polu finansowem.** Z pomocą angielskiej i amerykańskiej finansyery, która tak, jak w czasie wojny stanęła po stronie francuskiego sprzymierzeńca, Bank francuski zaciągnął pożyczkę w Londynie i Nowym Jorku (w banku Morgana), która już **podniosła kurs franka francuskiego i niewątpliwie uchroni go przed dalszą zniżką.** Wysokość pożyczki, udzielonej przez cztery banki londyńskie wynosi 4 miliony funtów sterlingów. Pożyczka zaciągnięta w Nowym Jorku w Domu Morganów, oparta jest na tych samych zasadach co i londyńska, t. j. oparta na złocie i zabezpieczona przez francuski bank państwowy. **Sam sławny Pierpont Morgan przybył do Paryża,** aby jak „Echo de Paris" pisze, **kierować osobiście akcyą finansową, mającą na celu ratowanie franka.**

Jakoż kurs franka notowany jest obecnie na giełdach **ze stałą zwyżką.** Poprawę kursu przypisać należy niewątpliwie **zaufaniu,** jakie pozyskały sobie zarządzenia władz francuskich w dziedzinie **reform budżetowych i fiskalnych,** oraz pomyślnemu **zaciągnięciu wielkiej pożyczki w Londynie i Nowym Jorku.**

W ten sposób **kooperacya Anglii i Ameryki z Francyą,** której to kooperacyi świat zawdzięcza zwycięstwo w r. 1918, znowu została zadokumentowana. Niemcy doznały znowu srogiego zawodu, **natomiast pokój w Europie został utrwalony.**

———oSo———



Karnawał nicejski był w tym roku niezwykle ożywiony. Pochód księcia karnawału wypadł nadzwyczaj wspaniale. Na ilustracyi naszej widzimy pochód groteskowy lalek po ulicach Nizzy oraz defiladę masek na placu Masseny.

Zwycięstwo franka.

Sam Pierpont Morgan przybył do Paryża, aby kierować akcyą finansową.

Kraków, 18 marca.

(xy) Poincare zwyciężył. Jest to zarazem **zwycięstwo franka.** Zwycięstwo przeciw zaciekłemu szturmowi **niemieckiej finansyery,** prowadzonemu przedewszystkiem via giełda amsterdamska.

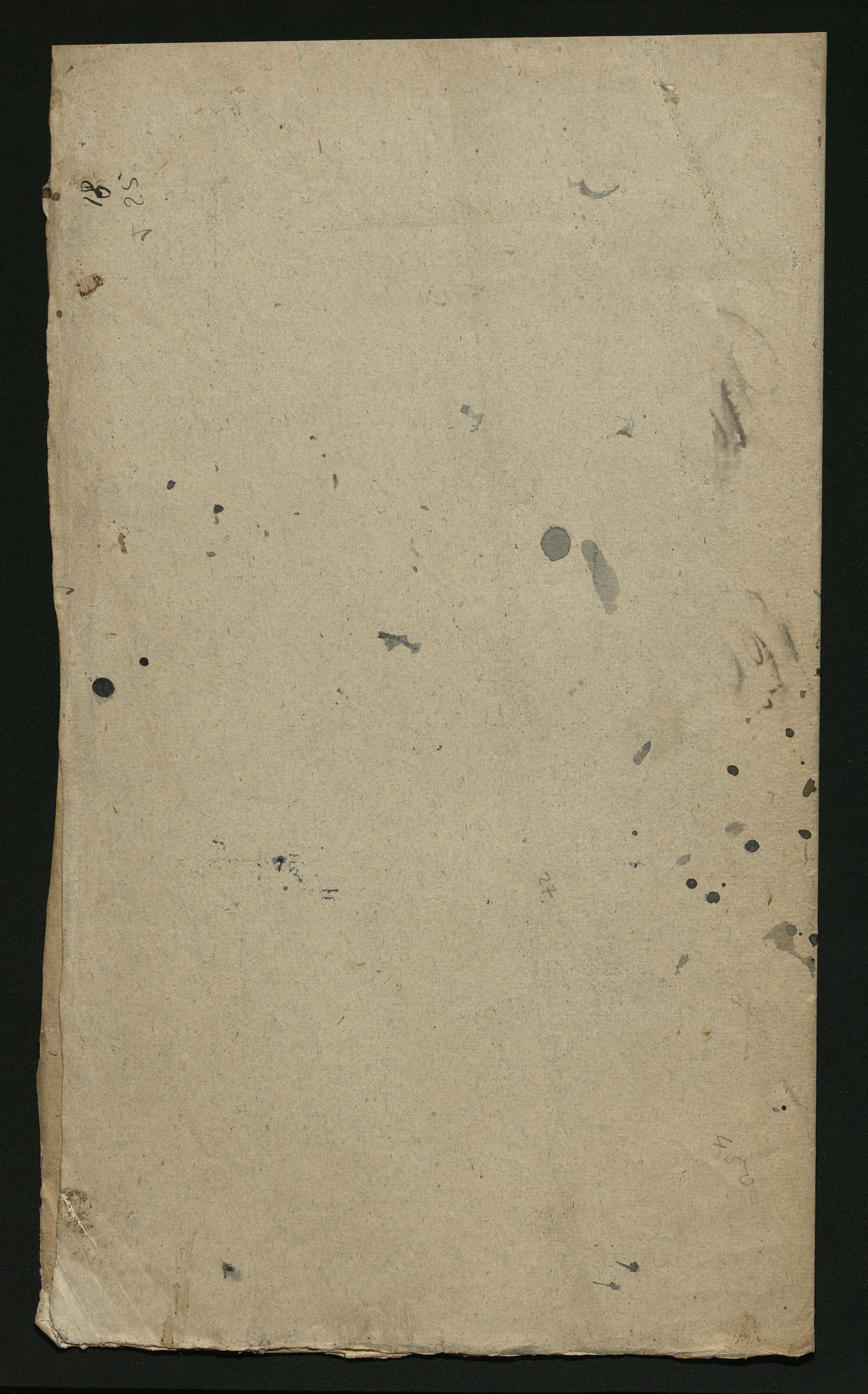
Poincare zwyciężył. Onegdaj na nocnem posiedzeniu senatu ustawa **o pełnomocnictwach dla rządu** uzyskała większość 13 głosów. A to zwycięstwo tem większe sprawiło wrażenie, że było nieoczekiwane. W senacie francuskim „blok narodowy" nie stanowi tej większości, jaką dotychczas rozporządza w Izbie deputowanych. Ale Poincare postawił kwestyę zaufania — i senat udzielił wielkiemu mężowi stanu tych pełnomocnictw finansowych, które uprzednio już uzyskał od Izby deputowanych. Z całym naciskiem zaznaczył Poincare, że nie pożąda dyktatorskich uprawnień, lecz pragnie uzyskać tylko możność stosowania **nadzwyczajnych egzekutywnych środków,** wskazanych **w nadzwyczajnych okolicznościach.**

Rozinowski

c/

Paul i Sara Bodnerowie

Bodnerowie



Notatki hist. krak



Odbito w litogr. M. Salba w Krakowie.

1125 r.

24

„Anno d. M. CXXV civitas Crac.
in toto combusta est per Bohemos

Mon Pol. III. 346. w katalogu bisk.

L. 4470

Relacyą komisyi
wie Eliasza Hoffm
dłużnikowi o 83. złr 20
ręczę dnia 19. Ma
ubyłe. —

O czem się obie stro
czeniem, iż na ich ż
czonym będzie. —

C. k.
Krzeszowice

Dla p. Adwokata
Dra Bąkowskiego

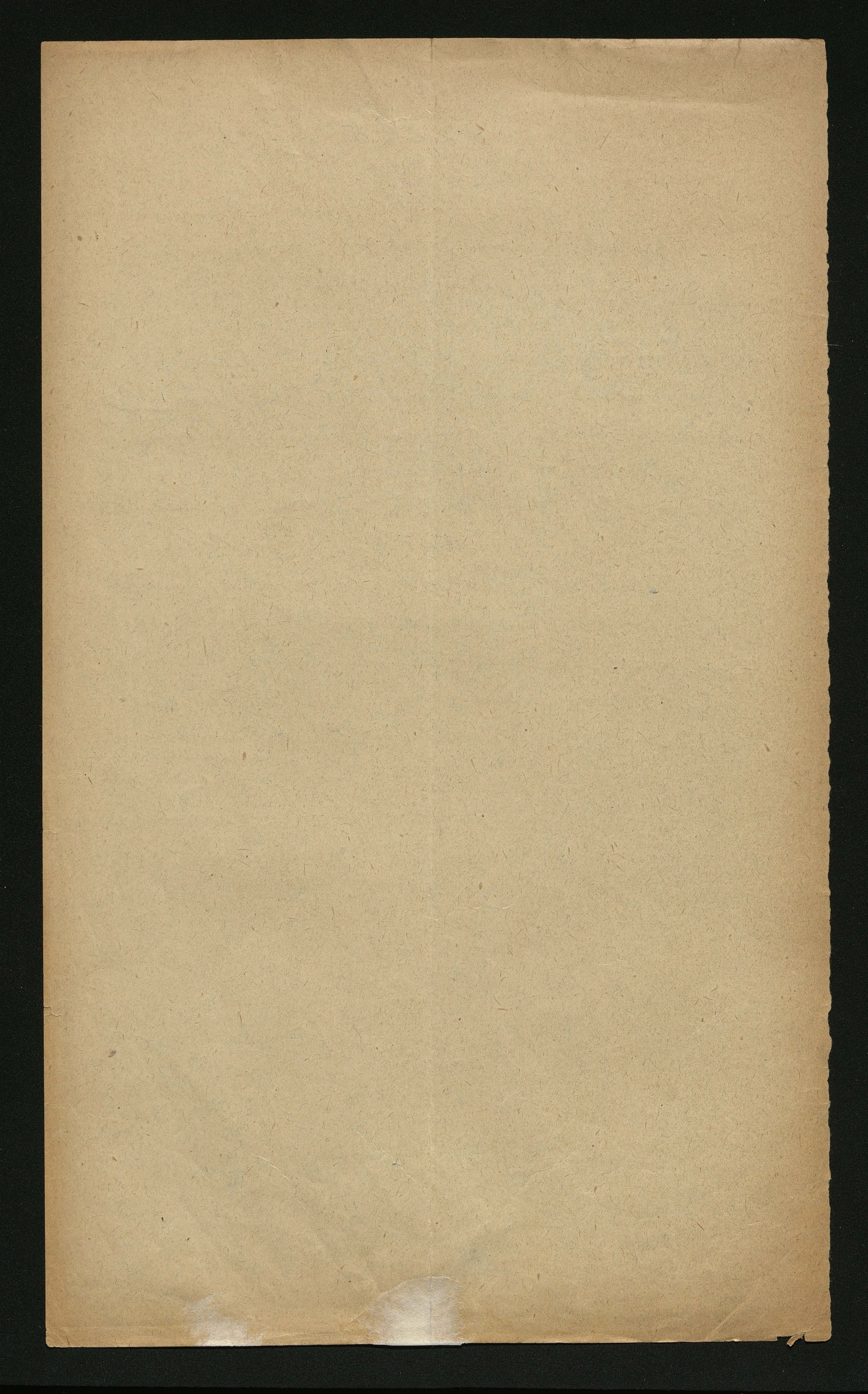
w Krzeszowicach

XIII w

25

Kod. dypl. Tynieckie (str. 34)

Breve papieskie z r. 1230 do opata w Boreslu i przeorów w Wieczynie i Krakowie: „abbas et conventus Tiniciensis sua nobis insinuatione monstrarunt, quod scholares qui Cracoviae commorantur, imitantes quandam pravam et detestabilem consuetudinem, quae in illis partibus inolevit, in ipsorum monasteriis, festo nativitatis dominicae et per dies aliquos, qui sequuntur, commissationibus et ebrietatibus, cantilenis, ludibriis et abominationibus aliis insistentes, usque ad effusionem sanguinis rixantur ad invicem, bona ipsorum diripiunt, ac alias ludificationes committunt horribiles et obscoenas, unde monasteria ipsa laedunt enormiter, fratrum quietem perturbant et corda ipsorum plurimum scandalizantur."

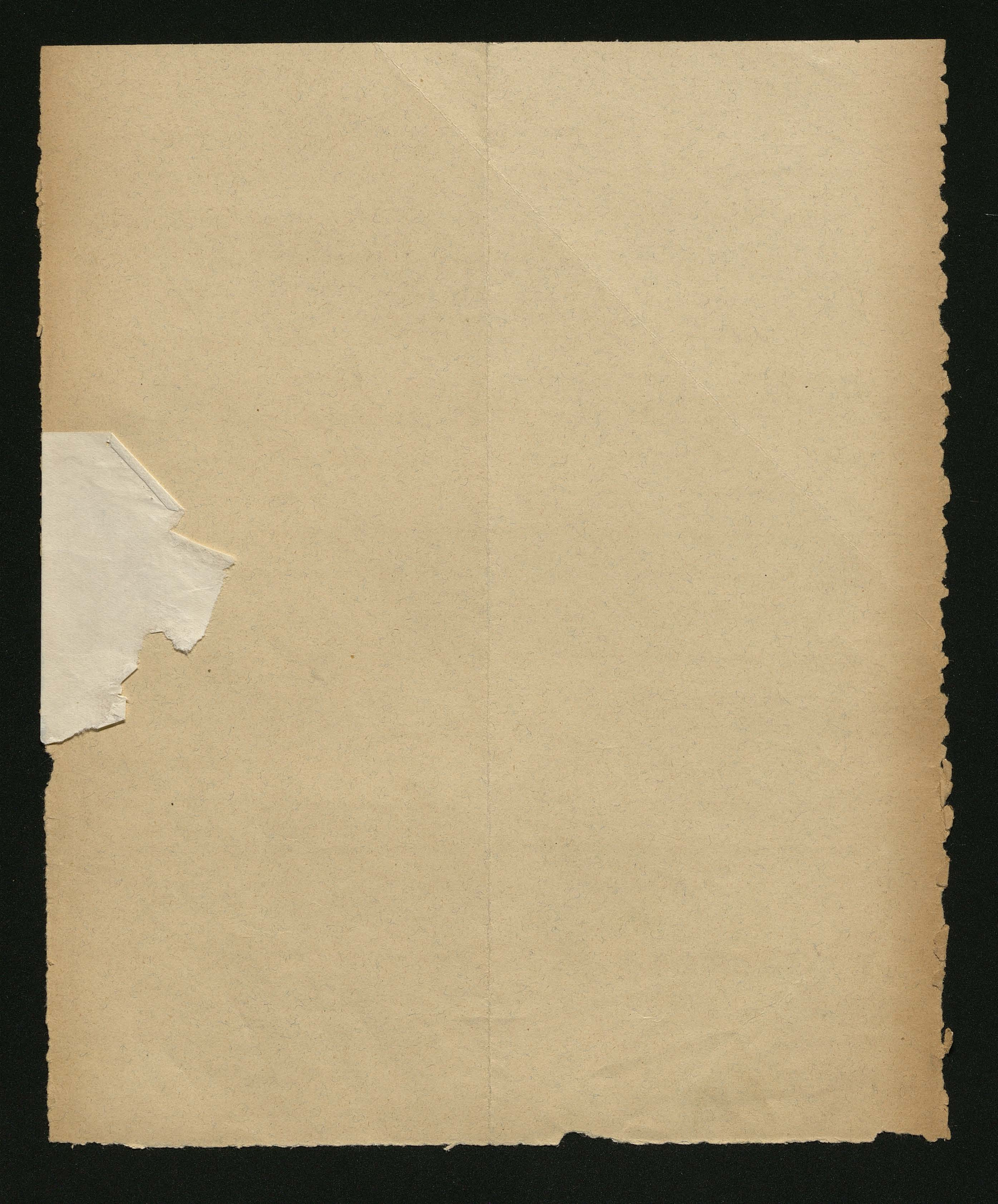


W XIV wieku już używano (w Krakowie) zegara mechanicznego, zapewne z ciężarkami (bez wahadła jako wynalazku późniejszego) i liczono godziny od 0 do 24 licząc od południa [1])

Uczeni krakowscy XIV w. ~~obl~~ znali już geograficzne położenie Krakowa w stosunku do znanego ówczas świata i obliczali szer. geogr. na 51° 55'! Błąd około 2 stopni od rzeczywistego położenia tłumaczy się niedokładnością instrumentów, błąd co się tyczy długości geogr. zaś (obliczanej od Toledo), polega na niedokładności t. zw. tablic Alfonsyńskich, używanych w średnich wiekach za podstawę obliczeń astronomicznych [2])

1) Ludwik Birkenmajer: Krakowskie tablice syzygiów z r. 1379 i 1380. Przyczynek do dziejów astronomii w Polsce. Kraków Rozprawy Akad. Um. Wydział mat-przyr. Ser. II tom I.

2) Birkenmajer L.: Marcin Bylica z Olkusza



W r. 1401 w zastępstwie króla kasztelan krakowski przydzielił Krakowowi, przeciw szpitalowi S. Jadwigi na Stradomiu i przyznającemu go mia-stu Kazimierzowi, brzeg Wisły za kościołem S. Jadwigi (dziś Komenda) wojskowa, na zasadzie przywileju Kazimierza W. 2)

2) Łanice XCIX

Granice Dębia 1428.

28

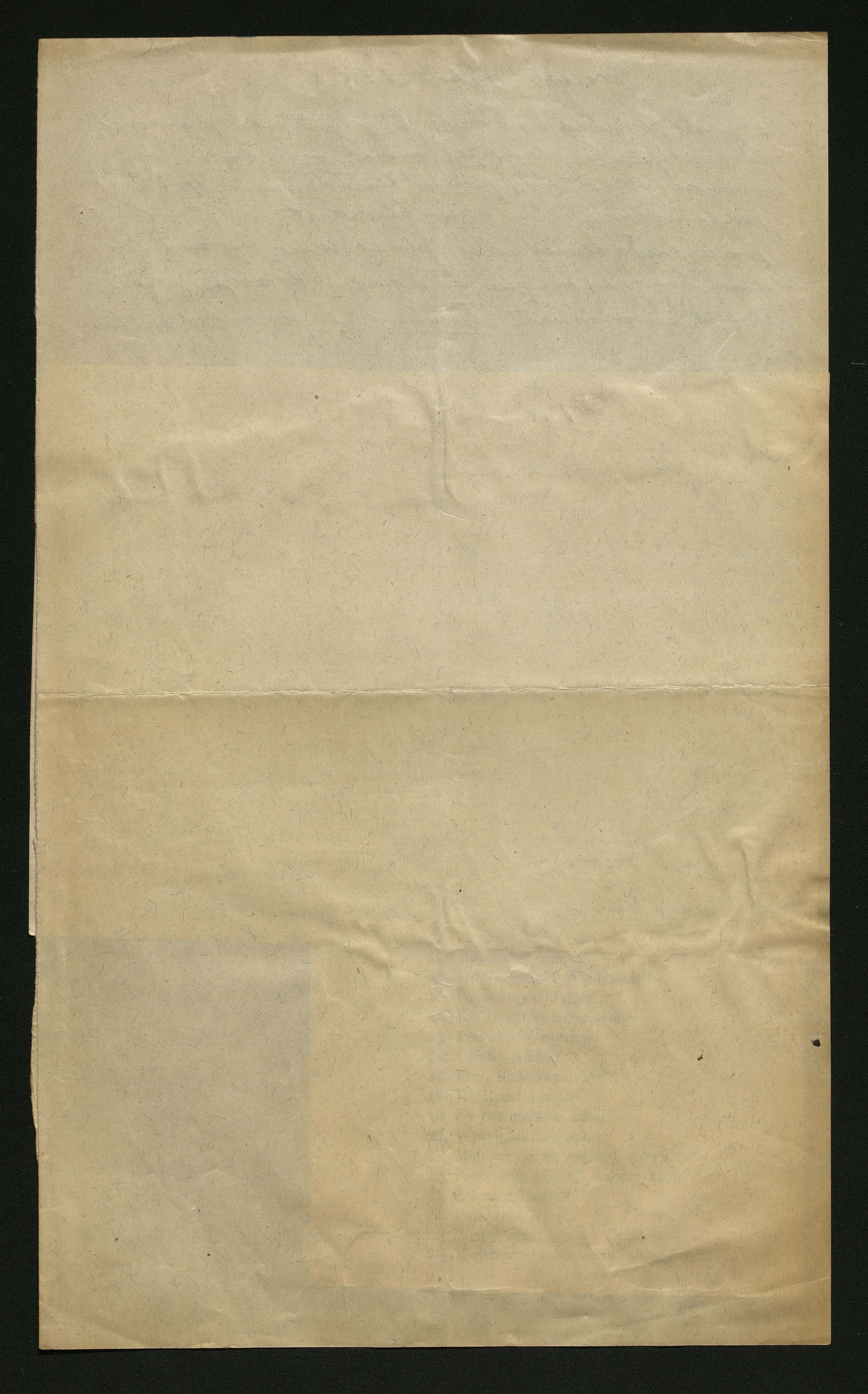
a ponte lapideo hoc est Czyżyn, non procul ab eius pontis lapidei radice — Cracoviam versus, ab eo loco, quo in flutrinna aqua per eundem pontem olim fluxerat procedendo tanquam per zonam versus fossam longam usque ad agrum Pracze in cuius summitate tumba et lapis est positus

Granice Dębia 1389 r.

limites procedunt a spacio magni pontis lapidei procedentis a taberna in Czyżyny versus civ. latam Cr. in quo spacio est aque decursus in fossato per prata et paludines progressive tendente — usque ad rubum spineum in dorso agrorum Pracze — et ab eodem rubo spineo, circa dorsum agrorum eorundem versus Crac. et ad finem agrorum ipsorum ad unam partem rubi et dorsi antedictorum, ad aliam vero partem a capite dorsi per arundines recte tendendo usque ad granicies hereditatis Glambinow ex parte una, et a graniciis Glambinow usque ad gades, que vocantur Wangrelunere, et a Wang. circa limites Glamb. ad finem earundem a fine vero limitum Glamb. directe ad fluvium Visla et per totum fluvium ... usque ad fines limitum Dambe

Kod Mog. LXVII

w r. 1348 Kazimierz W. darowuje swe dziedzictwo Dąbie w sąsiedztwie Krakowa nad brzegiem Wisły le-żące" klasztorowi Mogilskiemu
„3 Klasztor w r. 1389 (XCIX) odstępuje miastu Krakowowi
Dokument ten wspomina o moście Czyżyn nad bagnem w Czyżynach dobrach Mogilskich



Zero wodowskazu u wylotu ulicy Mostowej (dawny most Franciszka Józefa) - (obecnie Stanisława) — 1870 r. — 198·963 p.p.m.

(niwelacya świeża - reper paździerski — — — 1903. — 198·899 p.p.m.)

Sprawdzona

Wielka woda w roku 1903 wynosiła ponad zero wodowskazu przy ulicy Mostowej . . . + 4·530

czyli wynosiła (most) . . . 203·493 p.p.m.

Sprawdzona ta sama woda w roku 1903 na Groblach . . . . (zaokrąglone) 204·900 p.p.m.

Rok 1925 - W. Woda -

Nad Zerem wodowskazu (Mostowa) . . + 4·080 p.

czyli wynosiła . . . . . 203·043 p.p.m.

Sprawdzona ta sama na Groblach 203·744 p.p.m.

Rok 1813 - W. woda - Tablica na Groblach - 205·858 p.p.m.

[illegible signature]

9/2 927 r.

Wielmożny Panie

Dyrektorze

Proszę uprzejmie o zawiadomienie mię (ołówkiem na świstku papieru)

1/ Ile m. cent. ..... ostatnia najwyższa powódź wzniosła się nad poziom przeciętny Wisły (nad 198.9 .... coś tam)

2/ jak wysoko (jeżeli to wiadomo) nad ten poziom wzniósł się znak wody na Groblach?

Przynajmniej na 1 pytanie proszę o rychłą odpowiedź

Sługa

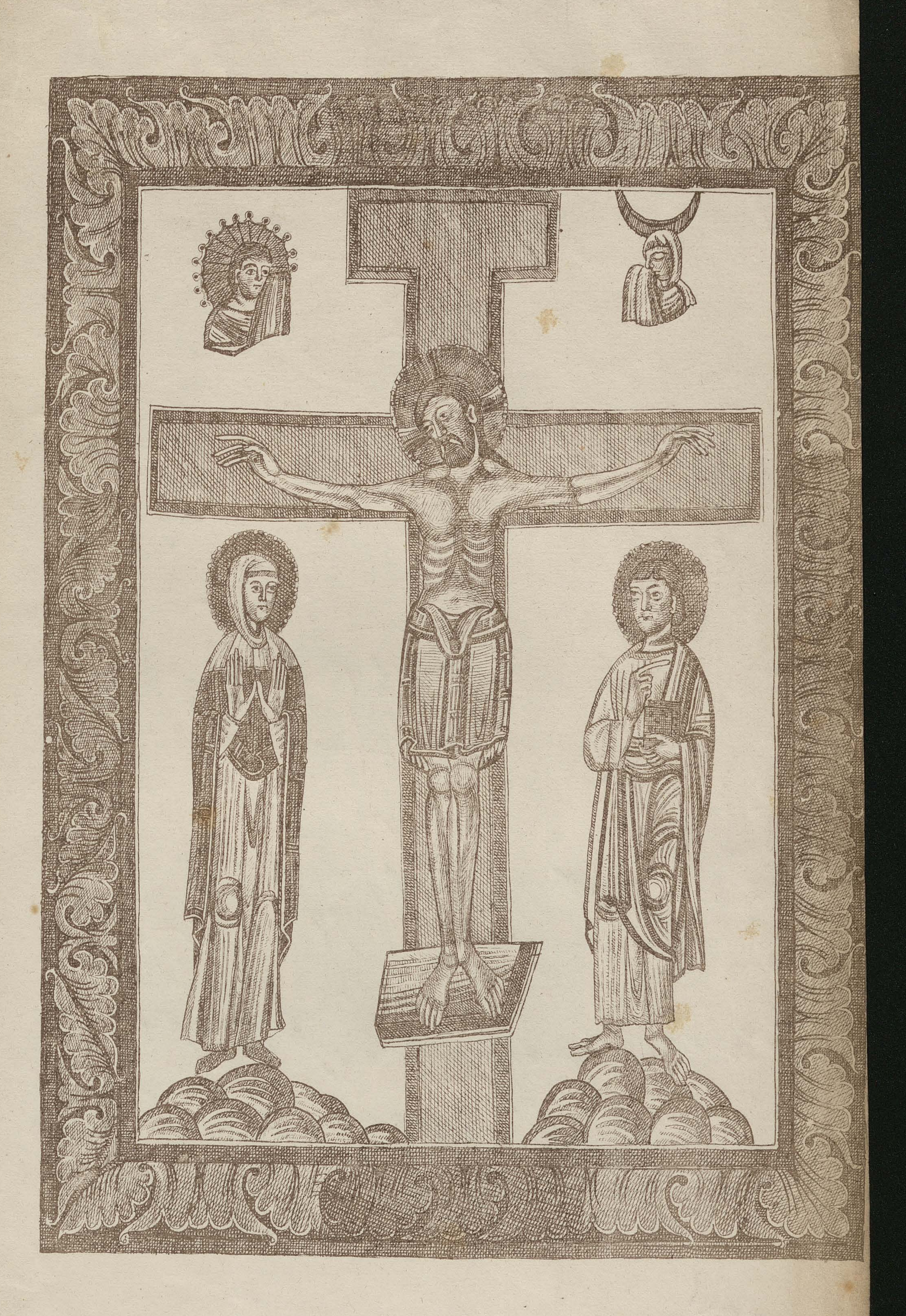
[illegible]

8/2 1927

Porcelanya

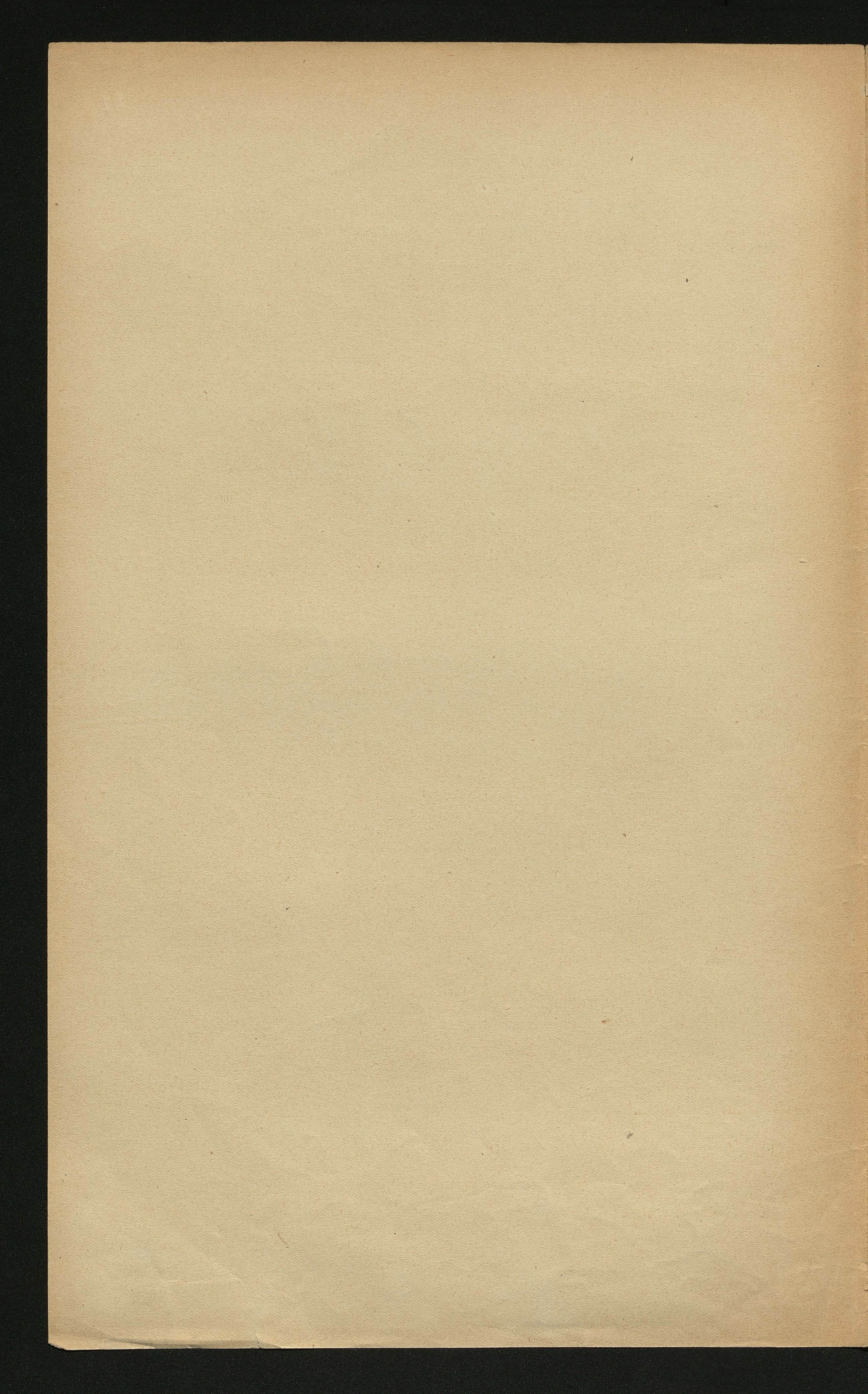
~~Kupiec pod ulicą~~

od Norbertanek



Odbito w litogr. M. Salba w Krakowie

Dagome index



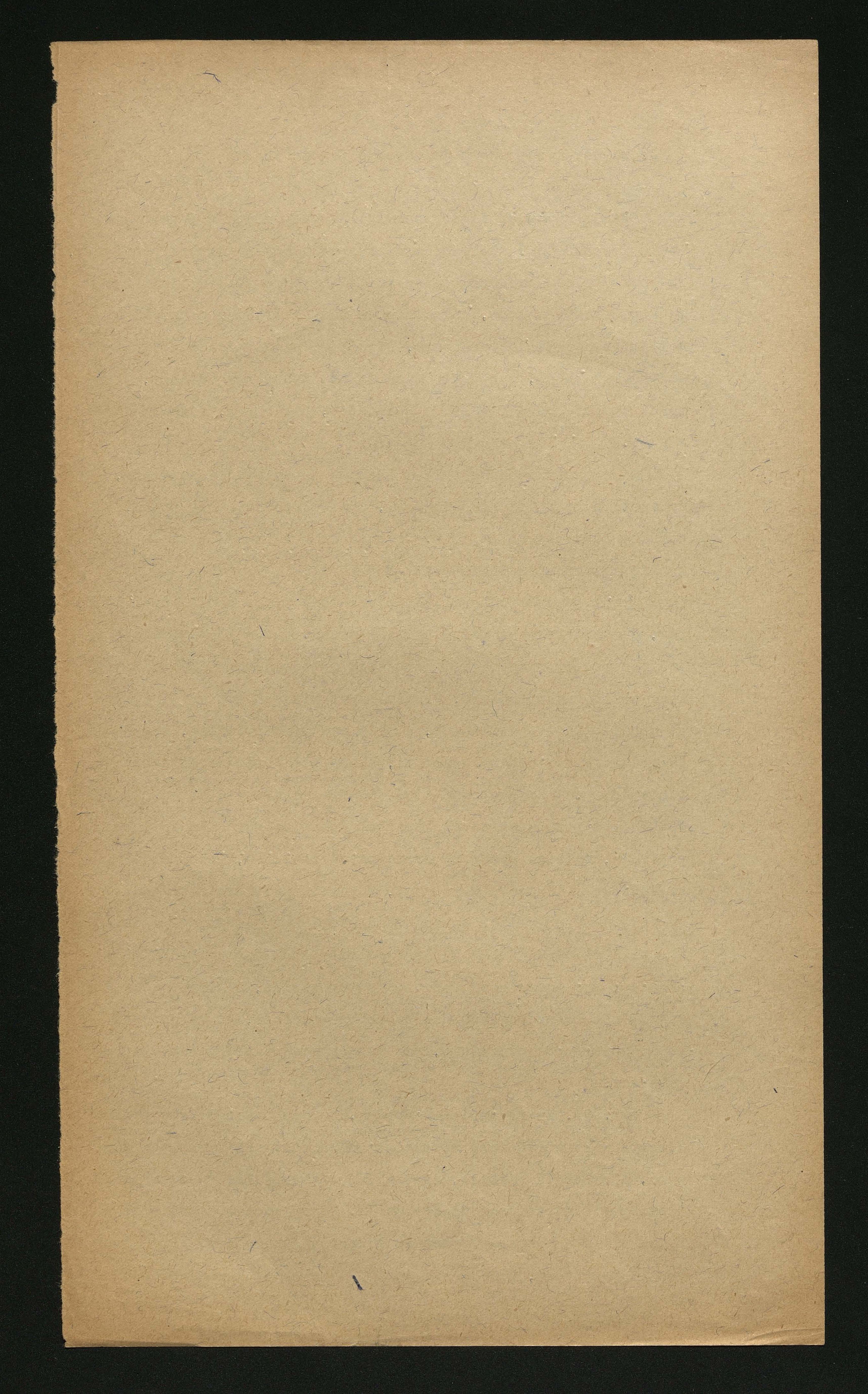
P r z y c z y n e k
do historji zapisku o dokumencie Dagome index

Dzieje Rzymu od IX do początku XI w-były epoką największego updku i rozstroju. Okolice Rzymu rozpadły się na drobne państewka, rządzone przez chwiwych władzy książątka, a po rozpadnięciu się państwa frankońskiego, królowie niemieccy i francuscy kusili się kolejno o zawładnięcie Rzymem, zdradliwi wasalowie książęta brali stronę raz jedną, raz drugą, mając na oku tylko zysk własny, a całości Italii groziły najazdy Normandów, Saracenów, Bizantyńców i Węgrów.-

Wśród ustawicznych walk i najazdów nauka upadła zupełnie, zapanowała bezgraniczna ciemnota, zbarbaryzowanie obyczajów, okrucieństwo nie do pojęcia. Dostojeństwo i powaga papieża stały się igraszką zmiennych walk o władzę .-

Wybór papieża odbywał się pierwotnie przez okolicznych biskupów, duchowieństwo i gminę chrześćjańską. Już w IV w. zaszedł wypadek niezgody w wyborze i odwołania się do cesarza Walentyniana, kogo uważać za wybranego. W następnych wiekach wywierali wpływ na wybór książęta germańscy, którzy zawładnęli Italją, potem zatwierdzał wybór cesarz wschodni, następnie królowie frankońscy i niemieccy. W czasach zaś kiedy władza cesarska albo wogóle była słaba, albo przynajmniej we Włoszech dostatecznego nie znachodziła poparcia, zależał wybór od okolicznych biskupów, duchowieństwa rzymskiego i ludności rzymskiej, ostateczny rezultat zaś zależał od siły. Możne familje szlacheckie nadużywały swego stanowiska, aby na stolicę papieską wynieść członka rodziny lub przynajmniej przychylnego sobie kandydata. Łatwo zrozumieć, że przy takim składzie rzeczy nie brano względu ani na dobro kościoła, ani na wysoką godność urzędu papieskiego, lecz przestrzegano jedynie własnego interesu.-

W r.896. zmarł papież Formosus, którego czteroletnie panowanie upływało wśród walk stronnictw o koronę. Jaka panowała nienawiść, ciemnota i barbarzyństwo między kandydatami ówczesnymi do tronu papieskiego, dowiódł Stefan VI. który zwołał synod w celu osądzenia i ukarania Formosusa za przyjęcie wyboru. Przed trybunał Kardynałów, biskupów i dostojników kościelnych wniesiono



do sali synodalnej gnijącego już trupa wydobytego z grobu Formosusa. Trupa ubrano pontyfikalnie i posadzono na tronie, a adwokat Stefana VI. wniósł oskarżenie przeciw trupowi, poczem Stefan VI. w obłąkańczej wściekłości zapytał trupa, jakiem prawem zajął tron papieski skoro był biskupem w Portus ? Diakon, dodany jako "obrońca" trupowi, dygotając sam ze strachu wybąkał jakieś słowa obrony, synod uchwalił dekret usuwający Formosusa i potępienia. Wtedy zerwano szaty papieskie z trupa, odcięto mu trzy pace, którymi się błogosławi i wśród wrzasku wyrzucono trupa na ulicę, motłoch powlókł trupa i wrzucił do Tybru ! Haniebna zbrodnia znalazła wnet odwet, bo po roku lud zbuntowany schwytał Stefana VI, i wtrącił do więzienia, gdzie go uduszono /898 r./

W r. 932 owładnął Rzymem oparty na arystokracji ks. Alberyk, któremu nadano tytuł Princeps atque omnium Romanorum Senator. Alberyk czując blizki zgon odebrał od szlachty rzymskiej przysięgę, że po śmierci papieża ówczesnego Agapita II. obiorą papieżem syna Oktawiana, co się też stało 955 r. Oktawian przybrał miano Jana XII. i odtąd datuje zwyczaj zmiany imienia rodowego na papieskie. Szesnastoletni papież i władca rozpoczął hulaszcze życie a zagrożony przez sąsiednich książąt wezwał cesarza Ottona do Rzymu, aby objął cesarską koronę!

W r-963 cesarz Otto zwołał synod, który odebrał tiarę Janowi XII. a wybrał za wskazówką cesarza członka jednego wybitnego rodu rzymskiego jako Leona VIII, który był laikiem, zaczem biskup Ostyjski wyświęcił go odrazu sumarycznie na ostyaryusza, lektora, akolitę, subdyakona, dyakona, presbitera a wreszcie i na papieża! Ale po paru miesiącah wrócił Jan XII i zemścił się srogo na przeciwnikach: kazał jednemu kardynałowi uciąć nos, język i dwa palce, drugiemu rękę, a biskupa Spiry wybatożyć! W r-964"zmarł on nagle". Rzymianie wybrali Benedykta V, ale Otto wprowadził siłą Leona VIII. synod złożył Benedykta V z tronu, a Leon VIII. własnoręcznie potargał nanim paliusz, połamał pastorał i zdarł szaty. Benedykt V. skazany na wygnanie, zmarł po roku w Hamburgu a niebawem i Leon VIII. poczem wybrano Jana XIII. z rzymskiej rodziny, syna biskupa z Narni /965/. Znowu podniósł się w Rzymie bunt przeciw niemu, lecz cesarz powrócił i krwawo ukarał buntowników - Rzym stał się zupełnie zależnym od cesarza. Po Janie XIII. został papieżem Benedykt VI./973/

do [illegible] gnijącego już trupa wydobytego z grobu Formozusa,

trupa ubrano [illegible] pontyfikalne i posadzono na tronie, adwokat Stefana

VI. [illegible] oskarżenia przeciw trupowi [illegible] Stefan VI. w obdrapa-

nej [illegible] jakiem prawem zajął tron papieski

[illegible] biskupem w Porto [illegible] Diakon, jako obrońca trupowi

[illegible] ze strachu wykrztusić żadnego słowa obrony, synod uchwa-

lił dekret [illegible] i potępienie. Trupa zerwano szaty

[illegible] a trzy palce obcięto mu, którymi się błogosławi

i [illegible] wyrzucono trupa na ulicę, motłoch powlókł trupa i

wrzucił do Tybru [illegible] odwet to po ro-

ku lud zbuntowany [illegible] Stefana VI. i wtrącił do więzienia gdzie

go uduszono /897 r./

W r. 913 [illegible] opierał się na arystokracji [illegible]

[illegible] Senatrix. Alte-

[illegible] od [illegible]

[illegible] potem [illegible]

[illegible] 955 r. [illegible] imię Jana XII.

i [illegible] życia rodzinnego na papieskie. [illegible]

[illegible] rozpusty [illegible] życie i zagrożony

przez [illegible] cesarza Ottona do Rzymu, aby [illegible]

[illegible] koronę.

R. 963 cesarz Otto zwołał synod, który złożył Jana

XII. i wybrał ze wszystkich [illegible] jednego wybitnego rodu

rzymskiego jako Leona VIII, który był laikiem, zatem [illegible]

[illegible] nie [illegible]

[illegible]

po paru miesiącach wrócił Jan XII i zemścił się srogo na przeciwni-

kach: [illegible] jednemu kardynałowi uciąć nos, język i dwa palce, drugi-

emu [illegible] W r. 964 zmarł on nagle. Rzy-

mianie wybrali Benedykta V. ale Otto wprowadził siłą Leona VIII. [illegible]

[illegible] Benedykta V z tronu, a Leon VIII. przeprowadził [illegible]

[illegible] Benedykt V. [illegible]

[illegible] zmarł po roku w Hamburgu na [illegible] i Leon VIII.

[illegible] Jana XIII. z rzymskiej rodziny [illegible] biskupa z Narni

/965/. [illegible] podniósł się w Rzymie bunt przeciw niemu, lecz cesarz

[illegible] Rzym nie [illegible]

[illegible] od cesarza. Po Janie XIII. został papieżem Benedykt VI./973/

który wskutek buntu wznieconego przez Krescencyuszów został w roku następnym zrzuconym i uduszonym a wybranym Bonifacy VII.dyakon rzymski Ten po miesiącu panowania usunięty zabrawszy skarb kościelny uciekł do Bizancjum, a nastąpił Benedykt VII. pod wpływem partji cesarskiej. który Dłużej utrzymał się na tronie ~~Benedykt VII~~ /974-983/~~który odnowił klasztor na Awentynie, mający przygotować missye do krajów słowiańskich.~~ Następcą jego został Jan XIV.lecz po roku wrócił Bonifacy VIIz Bizancjum i wtrącił Jana XIV do więzienia, w którem tenże zmarł po 4 miesiącach,lecz niedługo potem zbuntowany lud włóczył ciało Bonifacego VII. po ulicach! Po nim wstąpił w r.985 Jan XV. rząd w mieście prwadził jednak wszechwładnie,Crescentius,zdaje się w porozumieniu z opiekunką Ottona III. Teofanią. Osoba Jana XV. zasługuje na uwagę ze strony Polski więcej,niż poprzedni papieże, gdyż w papierach po tymże papieżu znalazł się regest najstarszego dokumentu dotyczącego Polski, streszczenie supliki czy aktu poddania Polski pod opiekę stolicy św.Piotra.-

Rodzina Jana XV.nie jest znana,wiadomo tylko,że był synem prezbytera Leona, z dzielńicy Gallina-Alba, był więc Rzymianinem,a wybór/ zawdzięczał prwdopodobnie partji cesarskiej,bo wdowa po Ottonie II. wywierała silny wpływ na Rzym.-

Jan XV. był jednak w Rzymie znienawidzony z powodu chciwości i nepotyzmu. Zmarł 996 r. naturalną śmiercią, a następcą jego został z woli Ottona III. jego kapelan Bruno 24 letni syn margrabiego Werony jako Grzegorz V. 996-999. Niebawem musiał Grzegorz V.uciekać przed buntem Krescencjusa, który wprowadził na tron greka Filogata jako Jana XVI. Otto III wkroczył jednak ponownie zbrojno wprowadził Grzegorza V.na tron, a Jan XVI. uwięziony skończył tragicznie,wyrwano mu bowiem oczy,język, obcięto nos i uszy /998 r./wtrącono do więzienia kalekę. Wojsko cesarskie zdobyło zamek św.Anioła,gdzie ścięto Crescencjusza i zrzucono z murów ciało, a potem powieszono.-

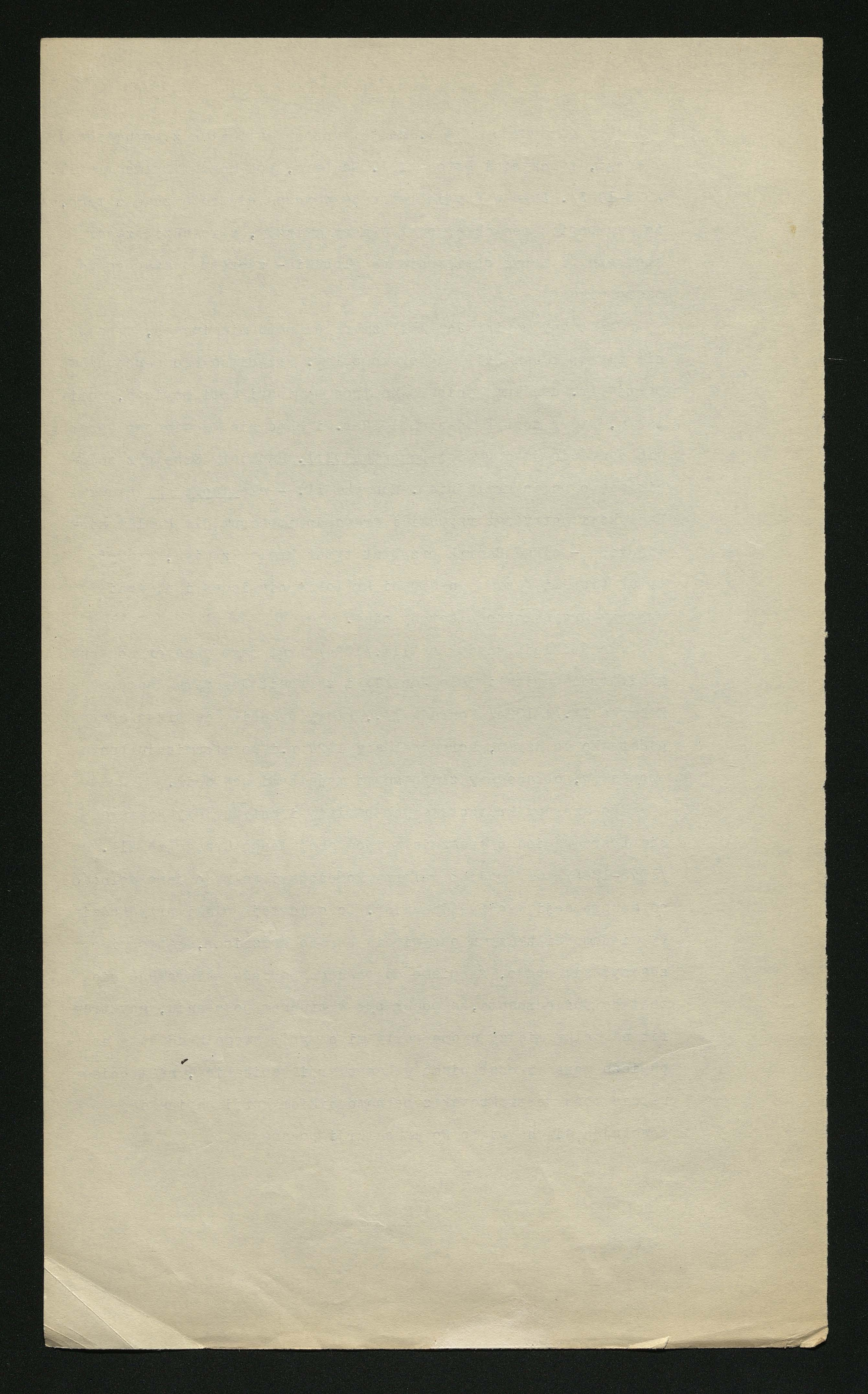
Jak archiwum i kancelarje papieskie przechodziły w tych burzliwych czasach do rąk następców niewiadomo, szczupła ilość dokumentów z tej epoki dowodzi, iż przeważna część aktów zaginęła.-

Następca Grzegorza V. został uczony matematyk z południowej Francji, nauczyciel Ottona III. Gerbert, pod mianem Sylwestra II. /999-1003/. Jaka w Rzymie panowała wówczas ciemnota znać z tego, że gdy papież ten obserwował w nocy gwiazdy, sprowadził zegar słoneczny i robił obliczenia na globusie- zaczęto uważać go za czarownika!

Następny papież Jan XVII zmarł po paru miesiącach, a po nim nastąpił Jan XVIII na około 5 lat. Przeciwna Krescencjuszów partja hr.Tusculum wyniosła na tron papieski anti papieża,Teofi= lakta, który zdobył Lateran 1012 r. i choć nie wyświęcony kazał się namaścić jako papież Benedykt VIII. Usunięty Grzegorz zwró= cił się o pomoc króla niem. Henryka II. - ale Teofilakt nadał Henrykowi patrycjat rzymski i prawo do imperjum dla królów nie= mieckich - odkąd Henryk przybrał tytuł króla Rzymian, którytо tytuł przejLi wszyscy następni królowie niemieccy i uważali Rzym za przynależność korony niem.

Po śmierci Benedykta VIII./1024/ brat jego senator Romanus kupił tron papieski jako Jan XIX i zaprosił do Rzymu następcę Henryka II./+ 1024/ Konrada II., który przebił się przez słabe państewko do Rzymu, koronował się 1027 r.i po stłumieniu buntu oponentów, obładowany zrabowanymi majątkami powrócił.

Po szeregu krótkotrwałych papieży i antypapieży dostała się tyara papieska wreszcie w ręce genjalnego Grzegorza VII. /1073-1085/który podjął reformę kościoła i walkę o jego wolność od seupremacji władzy świeckiej. Do odległej Polski przychodzi= ły wiadomości z Rzymu oczywiście bardzo spóznione, łatwo więc zdarzyć się mogło, że pismo do pewnego papieża skierowane nie zastało już adresata, a poseł był w trudnem położeniu, gdy tra= fił na walkę między dwoma partyami o wybór swego kandydata na papieża może wręczał pismo w kancelarji papieskiej, następnie ustnie może pertraktował z pełnomocnikiem kurji papieskiej powołując się na pismo do kancelarji podane.



1/ Mikołaj II. uczynił pierwszy krok ustawodawczy, by powołanie papieża uczynić niezawisłem od woli rzymskich magnatów, wydając na synodzie laterańskim w r. 1059 ustawę, którą przekazano wybór papieża kardynałom-biskupom; a duchowieństwo i gmina miały go zatwierdzić; również cesarzowi przyznaje konstytucja Mikołaja prawo zatwierdzenia wyboru.-

Na trzecim powszechnym soborze lateraneńskim / 1179 " za Aleksandra III. uchylono całkowicie współudział niższego duchowieństwa i osób świeckich, przekazując wybór papieża jedynie kardynałom, przyczem postanowiono, że gdy kardynałowie jednogłośnie papieża nie obiorą, ten jedynie kandydat jako prawnie wybrany ma być uważany, który uzyskał dwie trzecie głosów.

Annales Hildesheimenses:
a. 855 Ludovicus perrexit contra Ratci-
dum (Rosicstum, Rastica) regem Ma-

W monografji o Mieszku I. postawił S.Zakrzewski hipotezę na podstawie znanego aktu " Dagome",że już Mieszek starał się w Rzymie o koronę"ofiarując mater= jalną możność utworzenia nowej dyecezji w Polsce lub arcybiskupstwa z siedzibą w Gnieznie," poddając to Gniezno wprost stolicy apostolskiej, że w rezultacie " Jan XV.wydał bullę - tak twierdzi Z. nie przyzna= jącą korony ale zgadzającą się na przyjęcie Gniezna w symboliczną własność kurji i na utworzenie djecezji czy archidjecezji z siedzibą w Gnieznie, przyczem Mieszek oznaczył granice państwa swego w ten sposób na północy morza, niewiadomo jednak od jakiego punk= tu, może od ujścia Odry, prawdopodobnie jednak gdzieś na wschód od Kołobrzegu, albo może od samego Koło= brzega, dalej granice miały biegnąć granicą polską- pruską, polsko-ruską, a dalej krakowską w ten sposób, że Krakowskie leżało poza granicami owego kościelne= go tworu. Te granice miały mieć znaczenie nie tylko kościelne ale i świeckie, polityczne, gdyż Dr.Z. przy= puszcza, iż terrytorjum to miało stanowić uposażenie głównego dziedzica Mieszka, najstarszego syna z dru= giego małżeństwa, podczas, gdy południowa Polska z Krakowem,Wrocławiem a może i Poznaniem z rozległą granicą od Rusi,Węgier,Czech i Mileras miała już być wydzieloną dla Bolesława Chrobrego.-

Nie zdaje mi się prawdopodobnem,aby Mieszek żą= dał korony tylko nad częścią Polski. Kwestji tej nie omawiam bliżej,ponieważ rozchodzi mi się o samą pod= stawę, tj. o twierdzenia Dra.Z.,że dokument "Dagome" jest bullą papieską.-

Sp.J.Ptaśnik przytoczył w pracy swej "Dagome index " z podobiznami teksty zapisów co do tego doku= mentu kardynała Deusdedita Albinusa i Cenciusa z lat

Do

Pana Komornika

Sądu Grodzkiego

Rewiru w K r a k o w i e

Wierzyciel: Gmina stoł.król.Miasta Krakowa przez gener. pełn.Dr.Klemensa Bąkowskiego w Krakowie ul.św.Jana L.12.

p r z e c i w k o

Dłużnik

zamieszk. w

przy ul. Nr.

W N I O S E K

o wszczęcie egzekucji z ruchomości.

Dłużnik winien jest wierzycielowi sumę zł. z 10% od dnia 193 r.do dnia uiszczenia długu, sumę zł.

oraz sumę zł. tytułem kosztów procesu i zł. gr. za tytuł wykonawczy, według załączonego tytułu wykonawczego.

Ponieważ dłużnik należności powyższej dobrowolnie uiścić nie chce, wnoszę:

1/ o wszczęcie egzekucji z ruchomości dłużnika przez zajęcie i sprzedaż tychże ruchomości, znajdujących się w lokalu dłużnika

i 2/ o ściągnięcie wraz z egzekwowanem roszczeniem stosownie do art.523 K.P.C. następujących kosztów, niezbędnych do celowego przeprowadzenia egzekucji:

a/ za moje czynności w postępowaniu egzekucyjnem według norm obowiązujących,

b/ należytości egzekucyjne

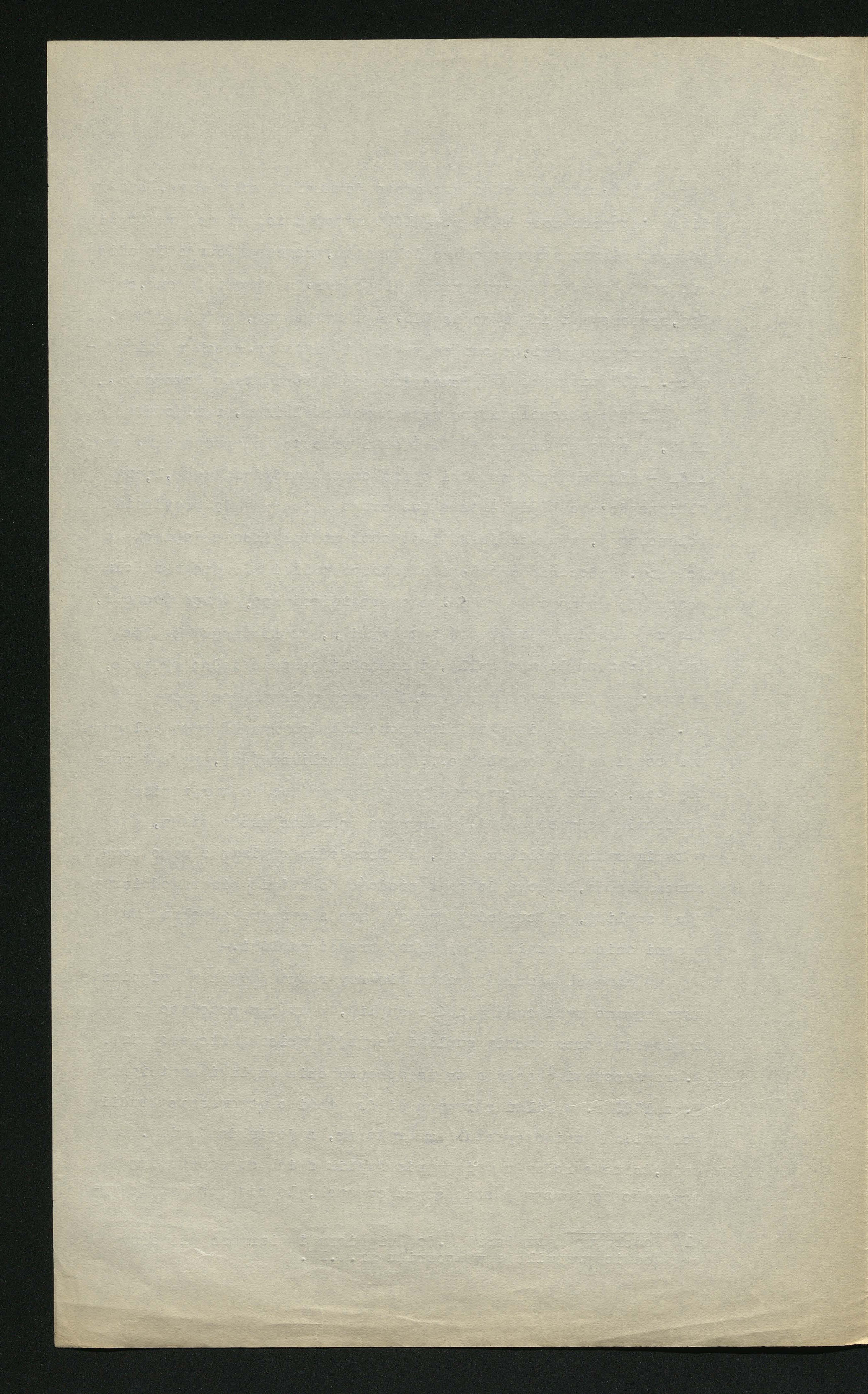
Załącznik :
Tytuł wykonawczy.

Najstarsze streszczenie owego dokumentu przez Kard. Deusdedita nastąpoło koło 1087 r. - 1098 zatem mniej więcej w sto lat po wystawieniu streszczonego dokumentu, przyczem Deusdedit umieścił swoją uwagę " że nie wie jakiego narodu są owi Dagome, sędzia Ote, sentorowa i ich synowie Misica i Lambertus, sądzi jednak, że byli Sardynczykami, bo oni są rządzeni przez czterech sędziów" - w r. 1087 nie znał już Deusdedit pochodzenia tego dokumentu.-

Drugie chronologiczne streszczenie Albinusa z r. około 1187, a więc po blisko 200 latach i trzecie Cencyusza z r. około 1191 - nie mają już notatki o rzekomych Sardyńczykach, lecz Albinus dodaje " Civitatens que est de provincia polanorum ", a u Cencjusza jest obok na marginesie dopisek In Polania. Widocznie stosunki częstsze w XI i XII wieku z Polską posłużyły Rzymowi do właściwego zrozumienia powyższej donacji, ale z jednakich streszczeń aktu wynika, że nie mogła to być bulla lecz suplika o bullę, i zachodzi jeszcze jedno pytanie, nasuwające się ze słów regestu: "dalej w innym tomie za Jana XV. czyta się " /item in alis tomo sub Johanne XV papa ..leguntur beati Patri contalisse.../ Otóż możliwem jest, że był osobny tom, gdzie kolejno zapisywano wpływające do kurji pisma /dziennik podawczy / tj. wpisywano pokrótce treść pisma, a w takim razie możliwem jest, że Deusdedit odpisał z tego tomu streszczenie, którego dokonał niedość dokładnie pisarz odbierający suplikę, a Deusdedit mając pismo z nazwami zupełnie mu obcemi zniekształcił dalej tekst treści supliki.-

W czasach pózniejszych u papieży rezydujących w Avignionie utrzymywano taki osobny zbiór suplik, w którym notowano przy zapisaniu streszczenia supliki decyzją papieską słowem: fiat. S.Krzyżanowski 1/ podaje takie streszczenie supliki Kazimierza W. z 1363 r. w kilku sprawach między temi o utworzenie Studii generalis / uniwersytetu / w Krakowie, z dopiskiem: fiat. Być może, że tego rodzaju wpisywanie suplik z ich streszczeniem powstało dopiero w pózniejszych czasach, ale nie jest wcale wy=

1/ Poselstwo Kazimierza W. do Avignionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje w Roczniku Kr. T.IV.



kluczonem, że jest ono dalszym ciągiem praktyki stosowanej od dawna. Wobec przelicznej czynności kancelarji papieskiej konieczną była przecież jakaś ewidencja wpływających aktów i dopilnowanie ich załatwienia, możliwem więc jest, że i suplika "Dagome " została w taki regestr wpisaną, i ten wpis z czasów Jana XV. odpisał Deusdedit, a po nim Albinus i Cencius.-

Wymienioną w dokumencie Odę poślubił Mieszko koło 980 r. i miał mieć z nią według Thietmara trzech synów, z których tenże kronikarz wymienił po imieniu tylko dwóch Mieszka i Swiętopełka - dokument Dagome wymienia znowu dwóch synów, Mieszka i Lamberta, nie wspominając trzeciego Swiętopełka.-

Nadto niema w dokumencie Dagome wzmianki o synu z pierwszej żony Dubrawki Bolesławie. Dokument ten więc albo miał na celu zabezpieczenie dwóch synów, Mieszka i Lamberta, jeżeli Lambert nie był kościelnem imieniem Bolesława, a Swiętopełk może juz nie żył.-

S.Zakrzewski przypuszcza, że Bolesław miał już wydzieloną dla siebie dzielnicę z Krakowem i dlatego dokument podaje granice państwa Mieszkowego po Kraków i zabezpiecza je dla braci Bolesława, synów Ody.-

Ferdinand Gregorovius.
Geschichte der Stadt Rom im Mittelalter. III Band

"Statt das politisch für immer verfallene Rom, wie Carl, nur als Quelle eines Titels und den von ihm beherrschten Sitz der Kirche zu betrachten, den Schwerpunkt des Reichs aber in Deutschland zu befestigen, wollte er Rom wieder zur Kaiserrezidenz erheben, ohne zu bedenken, dass dann erst die Kirche durch unabsehbare Kämpfe zu einem Patriarchat herabgedrückt werden musste, wie es die byzantinische war.

Otto studirte die Sitten des Hofes von Bizanz, mit dem er, der Sohn einer Griechin, sich verschwägern wollte, und wol zu seinem Gebrauch wurde damals ein lateinisches Formelbuch verfast, (Graphia) welches teils den " Origines " Isidors entlehnt ist, teils mit dem Ceremonienbuche des Constantin Porphyrogenitus übereinstimmt.

Wichtiger war das Amt des Patricius. Otto III. gab ihm ein neues Ansehen; das feierliche Ceremoniell der Ernennung des Patricius wird in der Graphia bemerkt. Der Protospathar und der Präfect führen den zukünftigen Patricius zum Kaiser, dessen Füße , Knie und Mund er küsst; er küsst alle umstehenden Römer, die ihm willkomm zurufen; der Kaiser ernennt ihn sodann zu seinem Helfer, Richter und Verteidiger in Sachen der Kirchen und Armen; er bekleidet ihn mit dem Mantel, steckt ihm den Ring an den rechten Zeigefinger, und schmückt sein Haupt mit dem goldenen Reifen."

Kraków, dnia 1930.

Wielmożna Pani !

W imieniu Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich w Krakowie wzywam WP. uprzejmie, lecz stanowczo o wyrównanie w powyższym Urzędzie kwoty Zł. gr. należnej za kg. mydła pobranego z miejskiej wytwórni mydła dnia
płatnej najpóźniej dnia
z 10% odsetkami zwłoki od dnia

oraz za list niniejszy i porto kwotę 2.25 Zł. w dniach 8-miu, gdyż w razie przeciwnym byłbym zmuszony wnieść skargę sądową, coby WP. naraziło na znaczne koszta sądowe.-

Ponieważ Gmina miasta Krakowa likwiduje wyrób mydła, przeto zapłata nie może być odroczona i musi bezzwłocznie nastąpić.-

Z poważaniem

WP.

41

J. Ptaśnik podnosi, ~~że~~ różnicę między 1) supliką o protekcyę, którą papież za- Tatwia biorąc ~~w opiekę~~ dany klasztor czy księcia w opiekę św. Piotra, wydaje akt protekcyjny 2) akt donacyi w lenno dobra a port, ~~który to akt moż~~ niezawisłego księcia lub pragnącego wybić się uniezależnić przy pomocy papiestwa, — i przypuszcza, że w mowie będący akt był także donacyą

4/7

W każdem podaniu należy się powołać na następującą liczbę czynności.

Liczba czynności Cb XXII 1310/13

3

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie

orzekł przez c. k. Sędzeigo pow. Dra Kukiela :

Strona pozwana Antoni Siekacz w Krakowie-Kopernika 22

winna jest

stronie powodowej Elektrowni miejskiej w Krakowie

zastąpionej przez adw. Dra Bąkowskiego

kwotę 26 K.26 h. z 6 % odsetkami od

11/6 1913

i kosztami sporu 10 K.12 h. w dniach 14. pod

rygorem egzekucyi zapłacić.

Stan faktyczny.

Wedle faktycznego twierdzenia strony powodowej, dłużną jej jest strona pozwana za skonsumowany prąd elektryczny i za wynajem elektromierza łączną kwotę 26 K.26 h. dawno już płatną.-

Strona powodowa wniosła o wydanie wyroku zaocznego:

Powody rozstrzygnienia.

Z powodu niejawienia się strony pozwanej należało orzec w myśl §§ 396 i 442 proc. cyw. wedle wniosku strony jawiącej się. Orzeczenie o kosztach sporu polega na § 41 proc. cyw.

dnia 24 czerwca 1913.

Do wiadomości. Odwołanie należy wnieść do dni 14 po doręczeniu tego wygotowania wyroku do podpisanego sądu. Samo orzeczenie co do kosztów można zaczepić tylko rekursem.

W sporach do 100 K (drobiazgowych) można odwołać się od wyroku jedynie z powodu nieważności wyliczonych w § 477, l. 1 do 7. proc. cyw.

Do wniesienia odwołania jakoteż w toku postępowania odwoławczego konieczne jest zastępstwo adwokackie. W sporach przed sądami powiatowymi można w miejscowościach, gdzie niema przynajmniej dwóch adwokatów, wnieść odwołanie ustnie do protokołu, przyczem nie potrzeba udziału adwokata. W innych miejscowościach mogą strony, którym należałoby się prawo ubogich, prosić w sądzie procesowym o ustanowienie zastępcy z urzędu do ułożenia odwołania.

Na podstawie wyroku można już przed jego prawomocnością lub przed upływem czasokresu wyznaczonego do świadczenia domagać się egzekucyi dla ubezpieczenia przyznanej wierzytelności pieniężnej, jeżeli egzekucya ta byłaby potrzebna, ażeby zapobiec udaremnieniu lub znacznemu utrudnieniu ściągnięcia przyznanej wierzytelności albo ażeby uniknąć konieczności prowadzenia egzekucyi za granicą.

Form. proc. cyw. Nr. 57. (Wyrok zaoczny z powodu niejawienia się pozwanego w sporach o wierzytelności pieniężne, §§ 396, 442 proc. cyw.)

spanowali:

Następnie papież Sylwester II (999 – 1003) Jan XVII przez rok 1003 – Jan XVIII do 1009 – Sergiusz IV do 1012 – Grzegorz antypapież wypędzony 1012, Benedykt VIII do 1024 – Jan XIX do 1033 – Benedykt IX usunięty w r 1044 zdobył tyarę ponownie 1047 wypędzony w roku następnym, antypapież Sylwester od 1044 do 1046 – Grzegorz VI przez rok 1046 – Klemens II do 1047, Damazy II przez rok – Leon IX do 1054 – ~~Wiktor II przez rok 1048~~ – Leon IX do 1054, – Wiktor II do 1057 – Stefan X do 1058 – Benedykt X usunięty po roku – Mikołaj II do 1061, – Aleksander II do 1073, antypapież Honoryusz III 1061 – 1064, Grzegorz VII – 1073 do 1085, antypapież Wibert, Klemens III, 1080 – 1100 Wiktor III 1086 do 1087, Urban II 1088 – 1099 Paschalis II 1099 – 1118, i trzej antypapieże

Polski Związek Zawodowy
Buchalterów-Rzeczoznawców
Buchalterów-Bilansistów
i Ich Pomocników w R.P.
Warszawa, Sto-Krzyska 17,
tel. 2-41-04.

Warszawa, dn. 7 lutego 1934 r.

Okólnik do PP. Prawników

w sprawie korespondencyjnych wykładów buchalterji

Sz. P.

Powołujemy się na przesłany przed paru tygodniami okólnik w sprawie cyklu wykładów-odczytów z dziedziny buchalterji i wobec braku odpowiedzi ze strony Sz.Pana pozwalamy sobie dodatkowo zakomunikować jeszcze co następuje:

1.-Wszystkie wykłady w ilości około 25 godzin będą stenografowane, stenogramy zostaną odbite na maszynie i powielone względnie wydrukowane, poczem będą dostarczone wszystkim zapisującym się bez względu na to, czy uczestniczyć będą na wykładach osobiście, czy też z powodu braku czasu uczestniczyć w nich nie będą mogli. Tym sposobem miejsce zamieszkania każdego z Panów zapisujących się nie gra najmniejszej roli i wobec tego każdy z Panów Prawników bez wyjątku mógłby skorzystać z jedynej, nadarzającej się sposobności zapisania się na organizowane przez nas Kursy.

2.-Chcąc jaknajbardziej uprzystępnić P.P. Prawnikom skorzystanie z naszego Kursu, gotowi jesteśmy uczynić dalsze ulgi w opłacie bardzo niskiej, bo tylko 30-to złotowej należności za wykłady i skrypta z nich, a mianowicie:

a/ przy zgłoszeniu się na wykłady może być wniesiona
zaliczka w wysokości tylko zł 10.-
b/ pozostałe .... " 20.-
mogą być płatne w 4-ch ratach po zł 5.-: dn. 1/3, 1/4, 1/5 i 1/6.

3.-Uzupełniając omówiony w poprzednim okólniku cel zorganizowania wykładów buchalterji dla PP. Prawników, nadmieniamy, że do zrealizowania tego zamiaru przystąpiliśmy przedewszystkiem na skutek licznych głosów z pośród samych PP. Prawników, gdyż odczuwali Oni w tym względzie poważne braki przy Swojej praktyce zawodowej. Z drugiej strony praktyka biegłych buchalterów sądowych wykazała, że praca tychże biegłych na terenie sądu może dać całkowicie zadawalniające wyniki tylko wówczas, jeśli PP. Prawnicy będą posiadali chociażby podstawowe wiadomości z dziedziny buchalterji.

4.-Wielu z pośród zgłaszających się wyraża życzenie, aby wykłady odbywały się w dnie sobotnie nie w godzinach: 13 m. 30 - 15 m. 30, lecz od 19 do 21.-

Wobec powyższego prosimy, w razie powzięcia decyzji zapisania się na nasz Kurs, o zaznaczenie, czy Szan. Panu odpowiadałyby godziny popołudniowe, czy też wieczorne. Po zebraniu wszystkich odpowiedzi zadecydujemy ostatecznie godziny wykładów, w myśl życzeń większości.

Prosimy więc Szan. Pana o łaskawe, ponowne rozważenie treści naszego poprzedniego okólnika, jak również niniejszego i o nadesłanie deklaracji zgłoszeniowej z równoczesnem przekazaniem pierwszej zaliczki w sumie zł 10.- /na konto N. 13212 - Banku Spółdzielczego Buchalterów Polskich w Warszawie - w P.K.O./, zaznaczając na odwrocie blankietu nadawczego, że wpłata dotyczy wykładów dla Prawników.

Oczekujemy łaskawej odpowiedzi do dnia 15 b.m. i pozostajemy

z poważaniem

ZARZĄD ZWIĄZKU

Pozwan pozostał dłużn

za użycie i wynajem

za okres 193 do 1933 włącznie

łączną kwotę zł. gr., której mimo upomnienia dotąd nie wyrównał

Kwota ta była płatną najpóźniej dnia

Dowód: Wyciąg z księgi rachunkowej

conto pozwane ewent. przesłuchanie stron.

Na tej podstawie powód wnosi:

I. o wydanie następującego nakazu zapłaty:

"Sąd nakazuje stronie pozwanej

aby powodowi zapłaciła

w ciągu 2 tygodni od doręczenia nakazu zapłaty kwotę zł.

gr. z 10% od dnia w całości wraz

z kosztami albo aby w tym terminie wniosła sprzeciw.

II. Na wypadek, gdyby pozwan wniósł sprzeciw, powód wnosi

o orzeczenie wyrokiem:

"Sąd zasądza od strony pozwanej

na rzecz powoda

kwotę zł. gr. z 10% od dnia

i koszty procesu

III. Na wypadek odmowy wydania nakazu zapłaty powód wnosi

o skierowanie sprawy do zwykłego postępowania i orzeczenie

wyrokiem jak wyżej pod II.

Ponadto powód wnosi o przeprowadzenie rozprawy także

w nieobecności powoda.

Powód wnosi o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Generalny pełnomocnik:

43

Do

SĄDU GRODZKIEGO

w Krakowie.

POZEW

do postępowania upominawczego powoda:

przez generalnego pełnomocnika

adw.Dra Klemensa Bąkowskiego w Krakowie ul.św.Jana 12

PRZECIW

pozwanemu:

w Krakowie ul.

o wydanie nakazu zapłaty .... zł.

z pm.

Załączniki:

odpisy pozwu

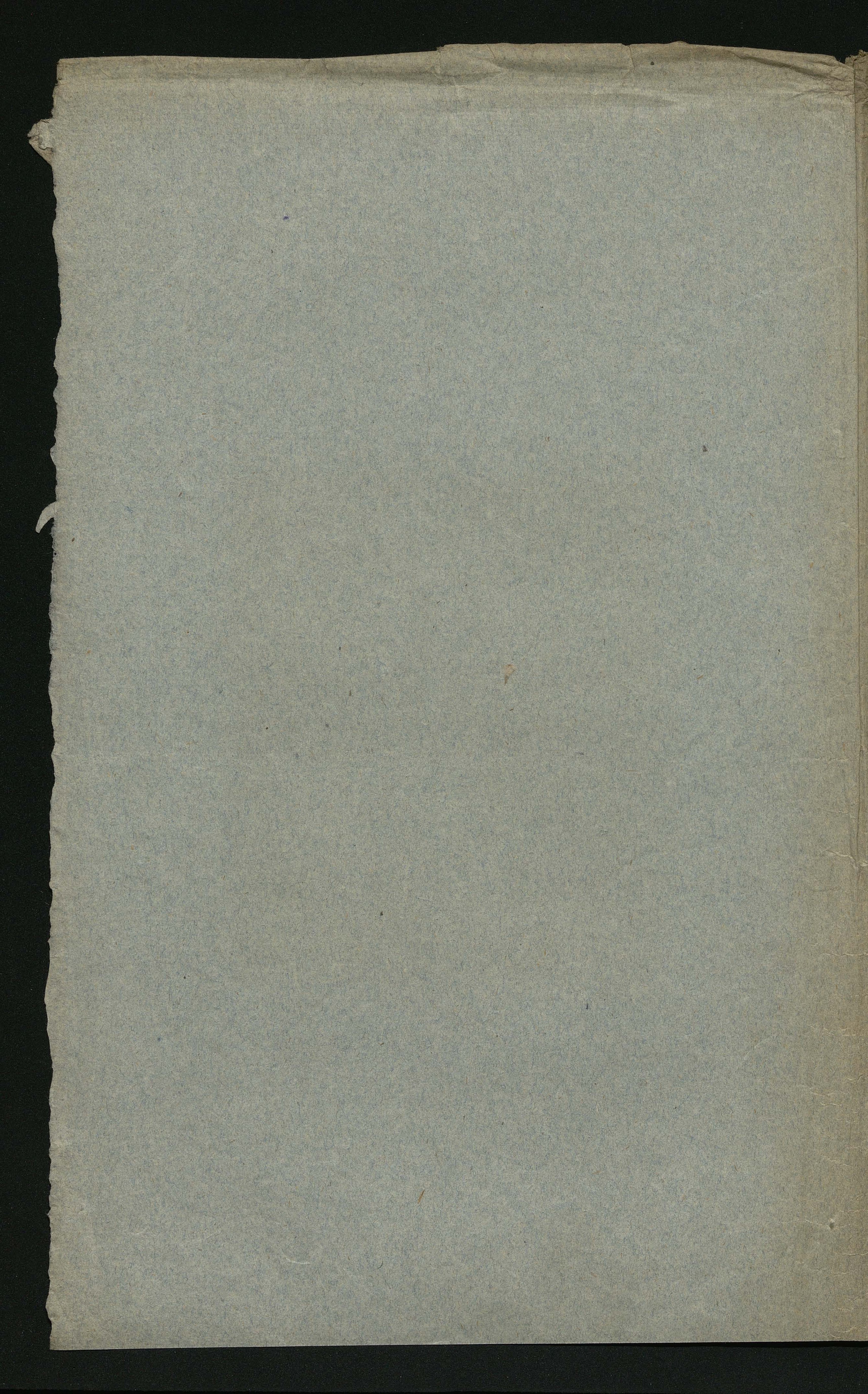
Opłaty:

wpis

znaczki dor.

144

Spisz



Spiż

1. 45

W r. 1412 zastawił Zygmunt król węgierski Spiż (terram Scepusiensem) Polsce za 37000 kóp groszy praskich. Dokument ten opiewa (w przekładzie ks. Dzieduszyckiego):

„My Zygmunt z Bożej łaski rzymski, węgierski i t. d. król, stwierdzamy osnową niniejszych, oznajmiając wszem w obec komu na tem zależy: że otrzymaliśmy tytułem rzeczywistej pożyczki od Najdost. księcia Pana Władysława króla polskiego, jego prałatów i baronów trzydzieści siedm tysięcy kóp szerokich groszy nowej monety, czeskiej waluty, dobrej i słusznej wagi. Pragnąc zaś rzeczonemu Panu Władysławowi królowi polskiemu, jego następcom, prałatom i baronom zwrot owych pieniędzy i — jak słuszna zapewnić ich wypłatę — Jemu i jego następcom, prałatom i baronom; ziemie: to jest: nasz zamek Lublo czyli Lublau z miastem, i miasto Podolincz z zamkiem i włościami do nich należącemi, oraz z miastami i miasteczkami następującemi, w naszej ziemi spiskiej a diecezyi Strygońskiej położonemi, mianowicie: Gnizna, Bela, Leubicz, Menhartsdorf, Georgenberg, Teutschendorf, Michelsdorf, Wallendorf, Neudorf, Rysdorf, Fülka, Kirchdorf, Matsdorf, Dureldsorf zwanemi, ze wszystkiemi ich przyległościami, przynależytościami, czynszami, pożytkami, dochodami, prowentami, prawami, doczesnemi posiadłościami, gruntami, łąkami, drzewami, polami, lasami, borami, barciami, rybołostwem, sadzawkami, stawami, moczarami, wodami i biegiem rzek, młynami i tychże pożytkami, dąbrowami, sośninami, zaroślami, gajami, pustkami, ptasznictwem, łowiectwem, daninami zwyczajnemi i przygodnemi i wszystkiem cokolwiek do nich pod jakąbądź nazwą lub tytułem zalicza się i należy, żadnego z nich posiadania ani pożytku dla Nas ani naszych następców nie zastrzegając, zastawiamy i w zakład niniejszem oddajemy, za przyzwoleniem prałatów i baronów naszych na to wyraźnie danem, tak: aby rzeczony Pan, Władysław król polski i jego następcy, mogli używać i posiadać, bez najmniejszego pozoru lichwy, wszystkie tu opisane pożytki i dochody; któremu też wszyscy mieszkańcy i obywatele miast i wiosek przytoczonych

1.

mają być jakby Nam samym posłuszni, oraz wszelkie czynsze, należytości i daniny tak długo składać, dopóki od Niego lub od kogoś z tąż władzą tych ziem, zamków, miast, miasteczek i wiosek nie wykupimy, które rzeczony pan Władysław król polski i jego następcy, prałaci, baronowie będą posiadać, dzierzyć i mieć tak długo, dopóki Jemu, jego następcom, prałatom i baronom, od Nas lub naszych następców nie zostanie rzeczywiście spłaconą wzmiankowana suma trzydziestu siedmiu tysięcy kóp szerokich groszy, czeskiej monety, dobrej i słusznej wagi, lub jej wartość w złocie lub srebrze. Przyrzekamy nadto, w dobrej wierze i słowem naszem królewskiem, bronić i ochraniać te ziemie, miasta i włości od wszelakich gwałtów i napaści jakichbądź cudzoziemców, tak jak gdyby we własnem naszem były dzierżeniu, dopóki je Pan Władysław król polski i jego następcy będą trzymać i posiadać, niemniej też, że gdyby ktokolwiek z poddanych naszego królestwa węgierskiego, owe ziemie, zamki, miasta, miasteczka i wioski, za rządów tego pana Władysława króla polskiego, jego następców, prałatów, baronów odebrał i opanował, będzie naszym obowiązkiem i powinnością takowe odzyskać i bez żadnego podstępu, i zdrady nazad im powrócić. Na wypadek zaś, gdybyśmy takowych odzyskać nie mogli, przyrzekamy w dobrej wierze, albo oddać i spłacić natychmiast Jemu i jego następcom, prałatom i baronom, rzeczone trzydzieści siedm tysięcy kóp, albo podobne inne takiejże wartości dobra Jemu i jego następcom na nią zastawić. Gdybyśmy jednak wykonać to zaniedbali lub omieszkali, wówczas przyrzekamy łącznie z prałatami, zwrócić i wynagrodzić wszelkie szkody, jakieby z niedotrzymania naszych przyrzeczeń i oświadczeń w niniejszem wyrażonych, rzeczony Pan Władysław król polski, jego następcy, prałaci, baronowie i państwo jego poniosło; za które też wolno będzie panu Władysławowi i królowi, jego następcom, prałatom, baronom i państwu jego: ludzi naszego królestwa, jakiego bądź stanu, godności lub znaczenia, więzić, dobra ich zatrzymywać, ziemie nasze najeżdżać i łupić, bez najmniejszego oporu ani przeciwieństwa z Naszej i naszych strony, dopóki Jemu, następcom, prałatom, baronom i królestwu jego, nie będzie od Nas lub naszych następców, prałatów i baronów, we wszystkiem co powiedziano, zupełnie zadosyć uczyniono. Skoro zaś zechcemy wspomniane ziemie, miasta, miasteczka i włości od tegoż Pana Władysława króla polskiego, prałatów i baronów wykupić i wyswobodzić, natenczas wyprawimy do tegoż Pana Władysława króla polskiego, lub jego następców, prałatów i baronów

3

jego państwa, pismo nasze z przywiesistą majestatyczną naszą pieczęcią, przez dwóch znamienitszych rajców, to jest: jednego z Lewoczy a drugiego z Koszyc, aby ci stanąwszy w Lubowli, pismo to okazali z obwieszczeniem, że owe ziemie, zamki, miasta, miasteczka i włości chcemy po upływie dwu następujących miesięcy, od Pana Władysława króla, lub jego następców, prałatów i baronów wydobyć. Gdyby Nas zaś śmierć zaskoczyła, natenczas dwaj prałaci i tyluż wyższych baronów naszego węgierskiego królestwa, toż, pieczęci własne przywiesiwszy uczynić mają; poczem we dwa miesiące od dnia okazania rzeczonego pisma, mają być owe trzydzieści siedm tysięcy kóp szerokich groszy dobrej i słusznej wagi, w złocie lub czystem srebrze, zawiezione do zamku Dunajec [1]) i tam przez pełnomocników rzeczonego Władysława króla polskiego, jego następców, prałatów i baronów, których do tego upoważnić zechcą, przeliczone i po ich sprawdzeniu pod bezpieczną i dostateczną strażą, od Nas, naszych następców, prałatów i baronów przydaną, na zamek Czorsztyński odwiezione i wniesione. Tymczasem zaś mają czterej dostojnicy polscy z ziemi krakowskiej i sandeckiej, lub jeden z tych, których, lub którego król węgierski lub baronowie tego państwa wymienią i wybiorą, na dniu, przez obwieszczenie do wyliczenia pieniędzy i odebrania zastawu przeznaczonym, czekać na zamku dunajeckim. Zastrzega się wszakże: że tacy tylko wybrani być mogą, którzy są w kraju, gdziekolwiekby się wówczas w królestwie polskiem znajdowali, i którymby ani choroba ani niemożność przybyć nie przeszkadzała. W razie zaś takiej przeszkody, mają być inni na ich miejsce przysłani, których Pan Władysław, jego następcy, prałaci i baronowie jako zakładników w tymże zamku dunajeckim zostawią i zkąd dopóty nie będą mogli odjechać, aż rzeczony zamek Lubowla i inne wymienione miasta i miasteczka Nam i następcom naszym lub prałatom i baronom w zupełności powrócone nie zostaną, czego żadne podejście, wymówka, przeciwieństwo, ani zbieg okoliczności wstrzymać nie może, wbrew osnowie tego aktu, do którego Naszą i naszych prałatów i baronów pieczęci przywieszamy.

My też: Jan arcybiskup Strygoński, Jan biskup Jawornicki, (Jaurini), Mikołaj de Gara Palatyn węgierski, Szymon hrabia de Rozgon sędzia nadworny (judex curiae), Jan de Pelsovicz Wielki

---

[1]) Zamek ten nad Dunajcem, aktem zastawu nie objęty, nazywa się dziś Niedzica, i stoi na górze prawie naprzeciwko wspaniałych ruin polskiego zamku Czorsztyńskiego, [illegible] w dobrym stanie [illegible]

mistrz miast wolnych (magister tavernicorum regalium), Władysław de Ujlak Ban machowski, Jan Ban na Marocie, Piotr de Peren hrabia Ujwarski, Emeryk de Peren sekretarz i kanclerz J. K. M., Jan de Rozgon podskarbi J. K. M., Mateusz Palocz hrabia borszodzki, Władysław de Pelsowicz syn Emeryka niegdyś wojewody, Jan de Boczena, Benedykt Zudar z Makowicz, prałaci i baronowie królestwa węgierskiego, przyrzekamy w dobrej wierze, w naszem i następców naszych imieniu: wszystko, co powyżej przez Pana naszego króla, za wolą i przyzwoleniem naszem, zostało postanowionem i przyrzeczonem, nienaruszalnie dotrzymać, i na utwierdzenie i poświadczenie tego, przy pieczęci Pana naszego króla i nasze zawieszamy. Dań w Zagrzebiu (Agram, Zagrabiae) w oktawę Wszystkich Świętych, roku pańskiego 1412, panowania zaś Naszego w Węgrzech 26, rzymskiego 3".

węgierski dziejopisarz Horwath oblicza wartość tej pożyczki ~~w 18~~ na wartość pieniędzy z r. 1849 na kwotę 740,000 złr. mon. konwencyjnej, t.j. 770,000 złr. a.w. czyli 1540000 koron — niewiadomo na jakiej podstawie. Kopę groszy bito z grzywny, ale wartość jej obrachowana przenosiła wewnętrzną wartość srebra

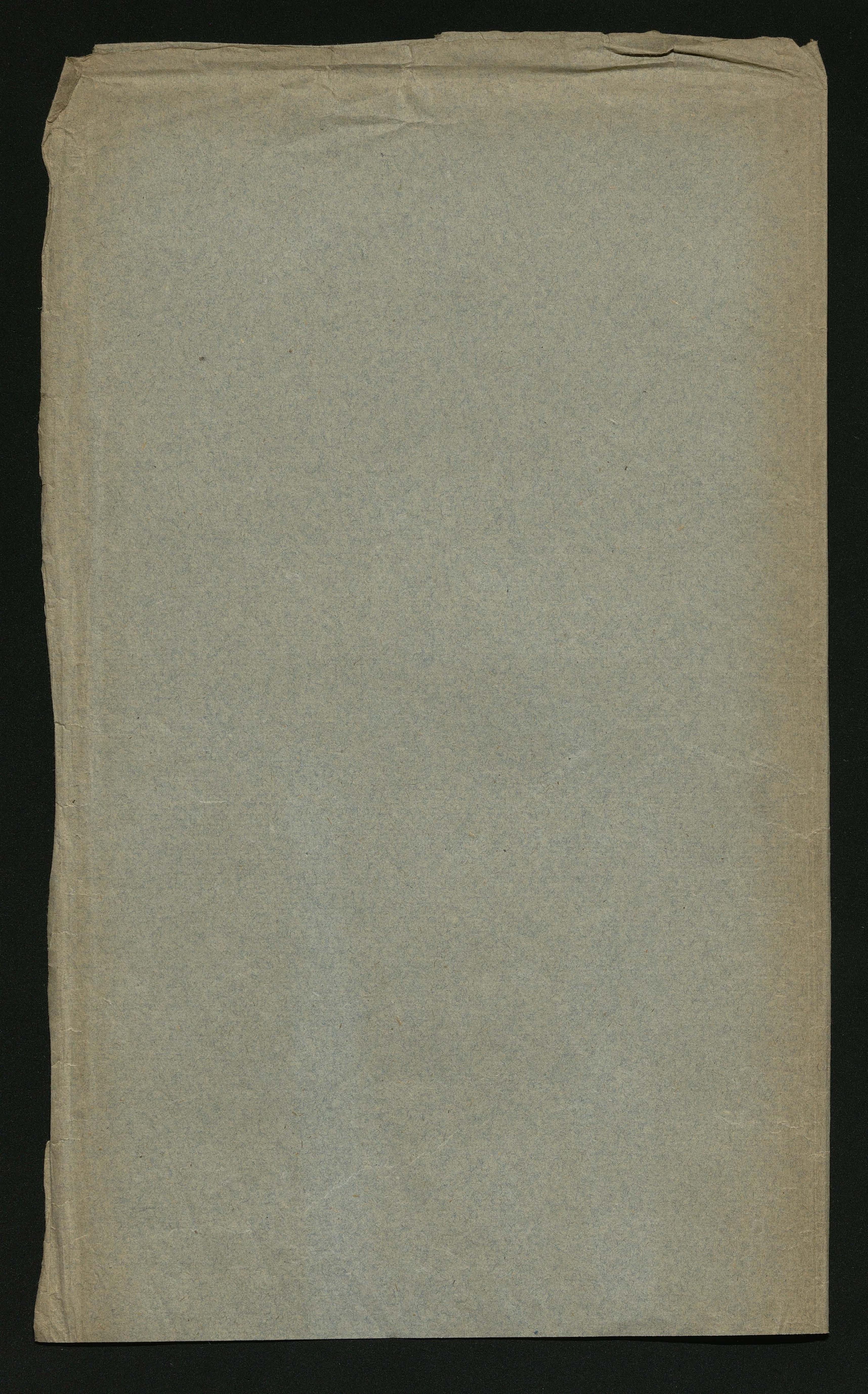
Bądź co bądź, była to na wszelki sposób bardzo znaczna jak na ów wiek suma, kiedy za kilkadziesiąt lub paręset grzywien dobra kupowano, a nawet jeszcze we trzydzieści lat później nabył biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki za 6000 grzywien na własność całe księztwo siewierskie, obejmujące trzy miasteczka z zamkami i 60 wsi, z których niemało książęcych. To też posłowie polscy powiedzieli węgierskim na zjeździe w Kezmarku w roku 1436, „że za tę sumę jaką cesarzowi pożyczono, możnaby nabyć dwa razy tyle co wart zastaw, na własność wieczystą 5)"! Widzimy więc że już wtedy poczytywano ów zastaw za bardzo nieodpowiedni, a teraz

W r. 1770 tzn. Austrya przed tem rozbiorem Polski zajmując Spiż z posiadanie. Na protest Stan. Augusta odpisała Ces. Marya Teresa d. 26/1 1771 „że po skończeniu wojny z Turcyą zajmie się rozpoznaniem granic i osadzenia" postanowienie odzyskania w moc swych praw i <u>według warunków niegdyś umówionych</u> zastawu spiskiego —" potem Spiż przyłączono do Węgier.

Węgrzy więc winni są za Spiż 37000 kop groszy praskich Polsce <u>wedle warunków niegdyś umówionych</u>!

Zakład 3 Y/Z 48
pokontumacyjny

Dzierżawy i
najmy
w Zakładzie
pokontumacyjnym



Kopiec
„Esterki"
w Łobzowie.

CIĄG DALSZY KORESPONDENCJI.

żerem	E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		Centralą	

Drukarnia Poznańska w Krakowie (Grand Hotel).

Exp 30/12 1937

50

Jasnie Wielmożny Panie Komendancie !

W interesie naukowego ile możności dokładnego zbadania głębokiej przeszłości Krakowa pozwalam sobie zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana z prośbą o pewne informacje a mainowicie:
Tak zwany kopiec Esterki był według zdania archeologa śp.Zurowskiego pagorkiem mieszkalnym bronionym dookoła moczarami.Z chwilą przeprowadzenia w połowie XIII wieku Rudawy z Mydlnik do Krakowa pagórek ten musiał stać się strażnicą grobli,po której płynie Rudawa i czuwać nad tem,aby jazy i młynówki otwierano i zamykano tak,aby woda nie odpłynęła odrazu ku Wiśle.Otóż rozchodzi mi się o to,czy ten pagórek /nazwany w epoce romantyzmu kopcem Esterki/ ma podstawę okrągłą czy eliptyczną i jaką ma wysokość od podstawy swojej oraz jak wysoko wznosi się szczyt kopca tego nad poziom Wisły,który to poziom przyjmuje się okrągło na 200 metrów nad poziom morza.

Będę wysoce zobowiązany Jaśnie Wielmożnemu Panu za łaskawe udzielenie mi Swej informacji.

Z wysokim poważaniem

51

Kraków, dnia 11.I.1938 roku.

Jaśnie Wielmżny Panie Doktorze.

Na list z dnia 29.grudnia 1937 r. uprzejmie komunikuję:

1/Kopiec u podstawy nie jest zupełnie okrągły, a mianowicie: szerokość jego / u podstawy / z kierunku płnd. na płnc. wynosi 29 mtr., zaś z zachodu na wsch. 27 mtr.,

2/Kopiec / podstawa /leży na wysokości 214.6 mtr. nad poziom morza,

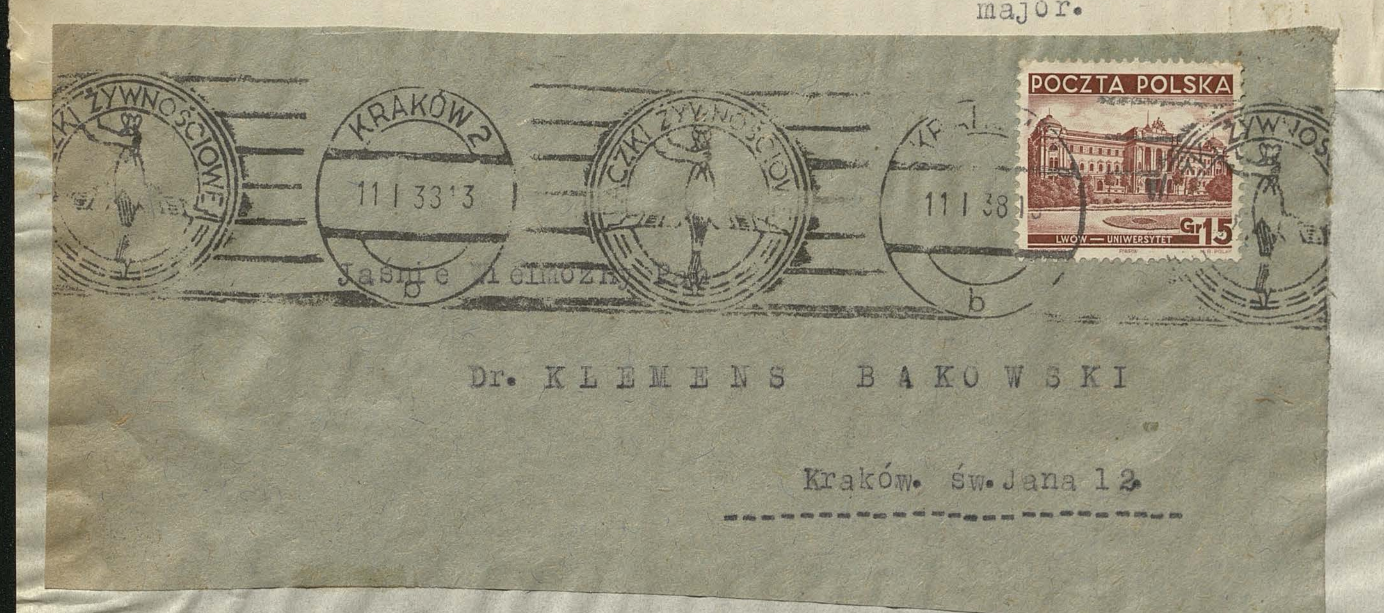
3/Wysokość samego kopca / względna /wynosi 5.08 mtr.,

4/Poziom starej Rudawy / Młynówki / w miejscu najbliższym kopca wynosi 210 mtr. nad poziom morza.

Z głębokim szacunkiem.

Bałos

B A Ł O S Ludwik.
major.



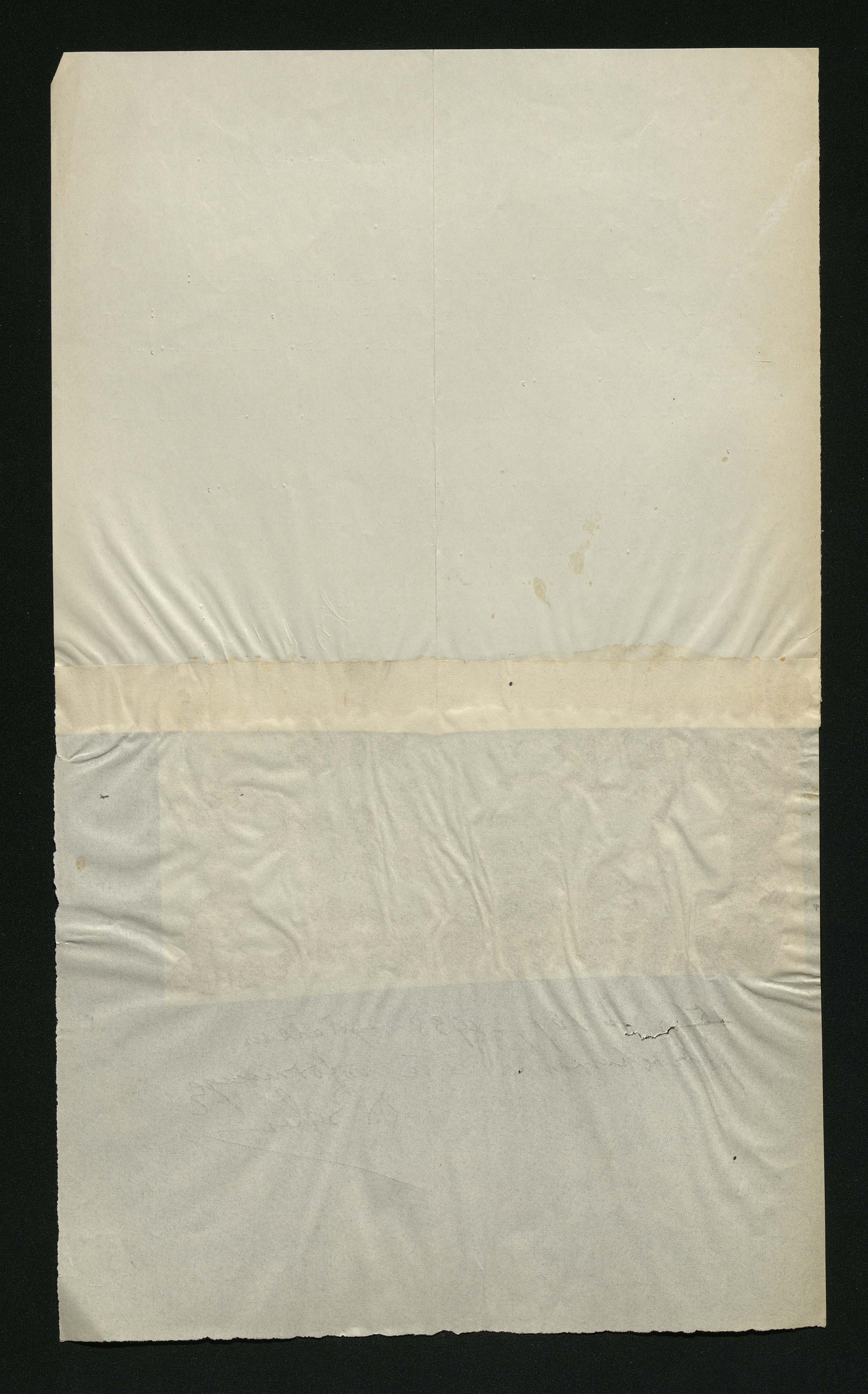
Jaśnie Wielmożny Pan

Dr. K L E M E N S B A K O W S K I

Kraków. św. Jana 12.

~~16/12~~ 16/I 1938 wysłałem podziękowanie za te informacye

Dr Bąkowski



52

COSULICH-LINE ODDZIAŁ KRA

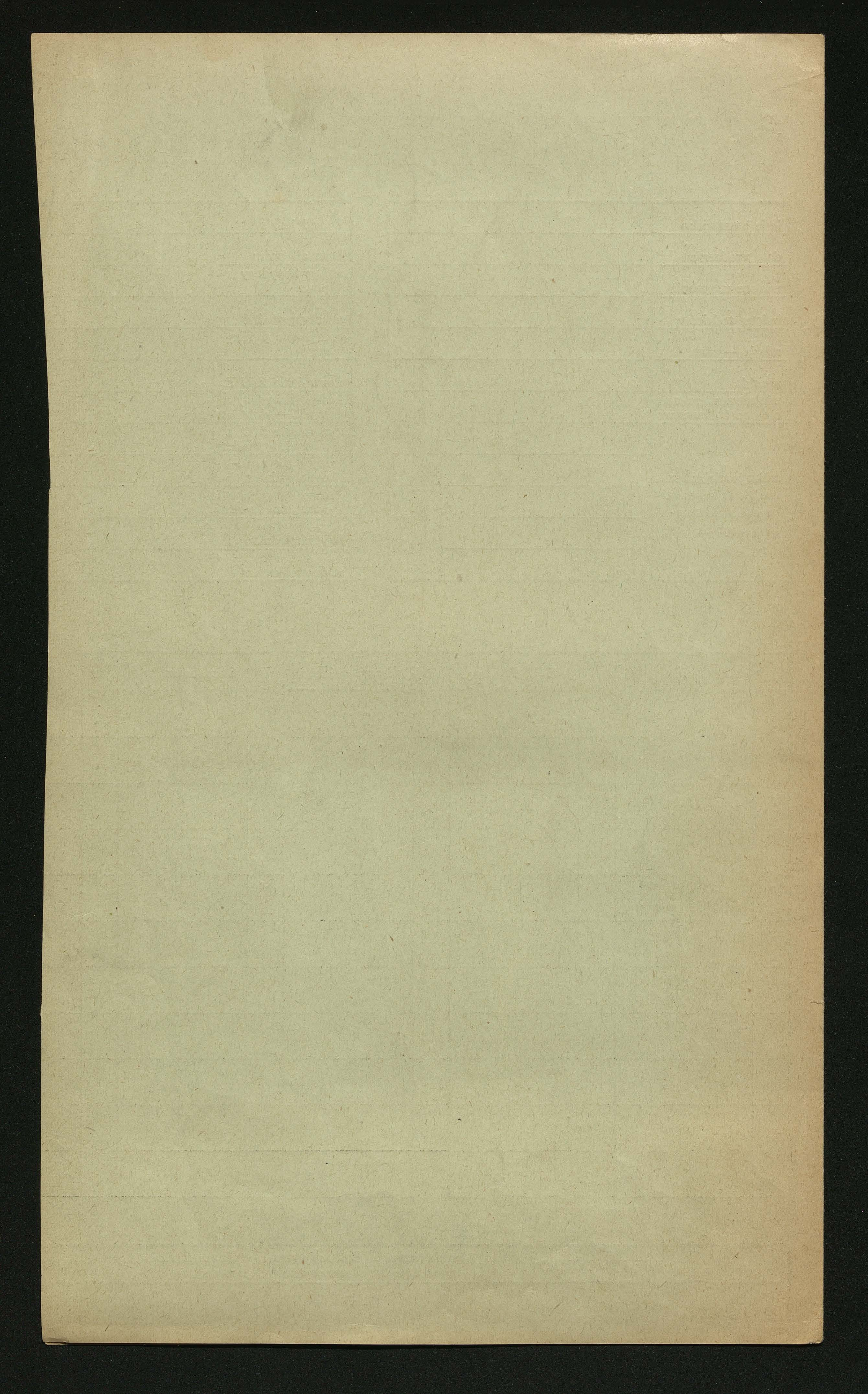
Imię i nazwisko	
data urodzenia	
miejsce urodzenia	
imiona rodziców	
religja — stan	
zawód	
miejsce zamieszkania ost poczta, starostwo	
z kim jedzie, imiona i wiek żony, dzieci i osób towarzyszących	

Dokąd jedzie	
Data affidavitu	
affidavit wydany przez	
na czyją prośbę	
mieszkanie proszącego	
Pozwolenie E. U. E.	
Paszport wydany przez — data	
Zezwolenie E. U. E. na zwrot zadatku	
kiedy i jak zwrócono zadatek	
Zadatek przyjęty dnia, numer kwitu	
Wyjechał dnia	
Którym okrętem	

KORESPONDENCJA.

Z pasażerem		E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		C

Nr. p.	IMIĘ i NAZWISKO	Zgłoszenie listowne osobiste dnia	Badanie przez lekarza dnia	Prośba do E.U.E przesłana	UWA



Kochany Wuju! Lwów, 20 XII 1937

Podaję informacje o kopcu lwowskim: wysokość 24,5 m, średnica 67 m, porosły trawą, utrzymuje go gmina w obrębie budżetu plantacyj miejskich t.j. parku na Wysokim Zamku. Zwiedzający nie opłacają żadnych opłat i wstęp jest zupełnie wolny dla każdego. Za jakąś broszurą o kopcu się rozejrzę i, jeśli coś jest, naturalnie zakomunikuję Wujowi w Krakowie.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Wuja i Cioci

[illegible]

ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

ARTKA POCZTOWA

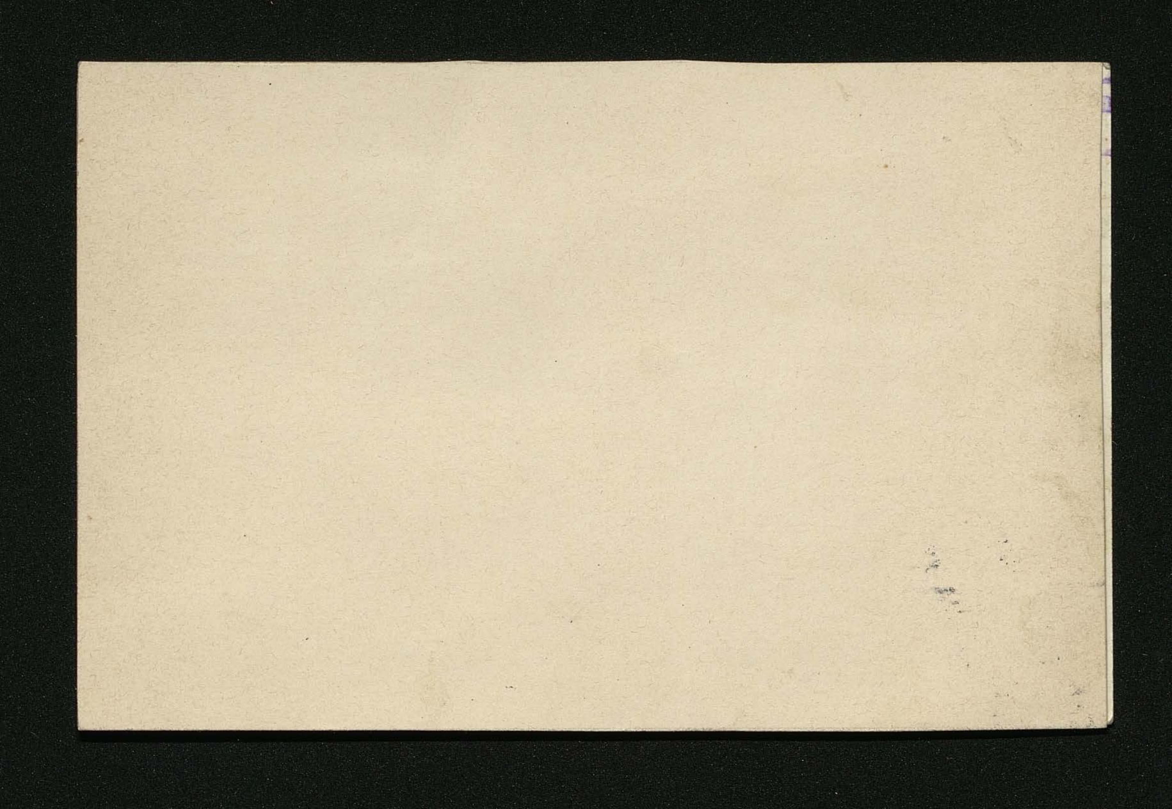


...owica
...ta 45

Wielmożny Pan
Maciej Szukiewicz
Kraków
Floriańska 41



LWÓW. Kopiec Unji Lubelskiej — Le montecule de l'Union á Lublin



Kochany Wuju! Lwów, 20 XII 1937

Podaję informacje o kopcu lwowskim: wysokość 24,5 m, średnica 67 m, porosły trawą, utrzymuje go gmina w obrębie budżetu plantacyj miejskich t. j. parku na Wysokim Zamku. Zwiedzający nie opłacają żadnych opłat i wstęp jest zupełnie wolny dla każdego. Za jakąś broszurą o kopcu się rozejrzę i, jeśli coś jest, natychmiast zakomunikuję Wujowi w Krakowie.

Życzę serdeczne pozdrowienia dla Wuja i Cioci

[illegible]

53

398.00
24.50
373.50

67
67
134

54



LWÓW. Kopiec Unji Lub... ...blin

Kopiec Unji Lubelskiej we Lwowie

CIĄG DALSZY KORESPONDENCJI.

pasażerem	E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		Centralą	

Drukarnia Poznańska w Krakowie (Grand Hotel).

